

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan wrześniowy w 112%.

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan wrześniowy w 112 proc. Wartość produkcji wyniosła 16.772 tys. zł według cen 1937 r. Na czoło wysuwa się Zjednoczenie Kable i Przewodów, które wykonało plan w 118 proc. i Zjednoczenie Maszyn Elektrycznych, które wykonało plan w 115 proc.

Kilka fabryk (np. „Kabel” w Krakowie i Dziedziach. „Artykułów Elektrotechnicznych” w Bydgoszczy i „Przemysł Elektrotechniczny” w Ciesielnicach) przekroczyły produkcję przedwojenną.

Zarówek (do 100 Watt) wyprodukowano w sierpniu 659.855 szt. a we wrześniu 697.357.

Zarówek (ponad 100 W) wykonano w sierpniu 44.876, a we wrześniu 72.823 szt.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — ŚRODA, 15 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

284 (1029)

Tylko pierwszeństwo w odbudowie dla ofiar agresji hitlerowskiej pozwała rozwiązać sprawę Niemiec — stwierdza min. Modzelewski w Nowym Jorku

(Sprawozdanie z tej konferencji, która odbyła się w Nowym Jorku, podaje-
my w streszczeniu).

NOWY JORK, 14.10. (PAP). W dniu 13 bm., w siedzibie ONZ w Lake Success odbyła się u ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli agencji prasowych amerykańskich i za-
granicznych oraz prasy nowojorskiej.

Na konferencji tej minister Modzelewski złożył oświadczenie na temat sta-
nowiska Polski wobec różnych zagadnień międzynarodowych oraz udzielił
korespondentom prasy wyserpujającej odpowiedzi na temat sprawy greckiej
w ONZ, „planu Marshalla” i zagadnienia Niemiec, stosunków polsko - ame-
rykańskich i sprawy polskich dzieł sztuki w Kanadzie.

Na wstępie minister Modzelewski
zwrócił uwagę na fakt, że Polska
przywiązuje wielką wagę do pracy
Organizacji Narodów Zjednoczonych.
Minister Modzelewski stwierdził, że
rząd polski, mimo różnic poglądów
między członkami ONZ, jakie ujawni-
ły się na obecnej sesji, wierzy, że o-
stateczne porozumienie między człon-
kami ONZ jest możliwe, jeśli rozbież-
ności tych nie będzie się sztucznie za-
straszalo.

zwycięzców błędów przeszłości i dla-
tego tak obciąża przy tym, by nie
dano Niemcom pierwszeństwa w od-
budowie przed ich sąsiadami. Pol-
ska nie może też zadowolić się for-
malnymi zapewnieniami, ale musi
żądać w tych sprawach czynów.
Polska oczekuje normalizacji sytu-
acji w Niemczech przy należytym u-
względnieniu zagadnienia odszkodowa-
nia i poszanowaniu uchał pocz-
damskich.

Minister Modzelewski podał następ-
nie, że Polska wykazuje gotowość do
współpracy w dziedzinie odbudowy
gospodarczej Europy. Mówca wskazał
na wzrost wydobycia węgla i jego eks-
portu oraz na wysiłek podjęty przez
narod polski nad odbudową przemy-
słu i rolnictwa. Narod polski pragnie
rozwinąć przyjazne stosunki ze wszy-
stkimi miłującymi pokój narodami.

Minister Modzelewski oświadczył, że
przedstawił powyższe wytyczne pol-
skiej polityki zagranicznej podczas
rozmowy, odbytej z ministrem Mar-
shallem, zamierzając, że Polska pra-
gnie jak najlepszych stosunków ze Sta-
nami Zjednoczonymi, opartych na
wzajemnym szacunku.

Odpowiadając na pytania w spra-
wie zagadnienia Grecji, minister Mo-
dzelewski oświadczył, że Polska za-
jmuje negatywne stanowisko wobec ko-
misji bałkańskiej i proponowanych
metod rozwiązania sprawy greckiej —
ze względów politycznych i procedural-
nych.

Nie można rozwiązać sprawy Gre-
cji bez uwzględnienia wszystkich jej
aspektów, a więc również faktu o-
becności wojsk obcych w tym kraju.
Nadto Polska dążyła i dąży być
do rozwiązania problemu greckie-
go w duchu porozumienia i współpracy
wszystkich wielkich mo-
cstw. Polska nie weźmie udziału w
komisji bałkańskiej, dopóki nie zo-
stała spełniona wszystkie podane
wyżej warunki.

Gdyby powołano komisję bałkań-
ską, całością zagadnienia greckiego,
łącznie z zagadnieniami dotyczący-
mi obecności wojsk brytyjskich i mie-
szkańców w Grecji, ONZ, ONZ, ONZ, ONZ,
w sprawie wewnętrznej Grecji — rząd
polski byłby skłonny ponownie rozwa-
żyć swe stanowisko.

W odpowiedzi na dalsze pytania
korespondentów, minister Modzelew-
ski zaznaczył, że podczas rozmowy
z ministrem Marshallm dokonano
ogólnego przeglądu stosunków pol-
sko - amerykańskich ze specjalnym
uwzględnieniem problemu Niemiec.

Polska zaniepokojona jest polityką
amerykańską w Niemczech.
Nie należy — powiedział minister

Modzelewski — dopuścić do sytuacji,
w której Niemcy będą ponownie do-
minowały nad Europą. Sprawę nie-
miecką można rozwiązać jedynie
przez przyznanie pierwszeństwa w
odbudowie ofiarom agresji hitlerowskiej,
przez reparacje, demokrację
Niemiec i likwidację trustów i
karteli. Polityka amerykańska — za-
znaczył mówca — nie jest przeciwna
działaniu celom polityki Polski i
innych sąsiadów Niemiec.

Minister Modzelewski wskazał na
zaniepokojenie i niezadowolenie Fran-
cji, Belgii i Holandii z linii politycz-
nej Stanów Zjednoczonych w Niem-
czech.

Minister Modzelewski podkreślił,
że oficjalne oświadczenia amerykań-
skie są sprzeczne ze stanem istot-
nym i wyrażają ubolewanie, że głos
Polski w sprawie Niemiec nie jest
słuchany z należytą uwagą w nie-
których kołach, mających decydują-
cy wpływ na przyszłość Niemiec.

W sprawie planu Marshalla mini-
ster Modzelewski podał, że wskutek
postawienia Polsce warunków, któ-
rych nie może przyjąć oraz z powodu
włączenia Niemiec do planu Mar-
shalla — udział Polski w konferen-
cji paryskiej byłby wykluczony.

Wzrost wydobycia węgla polskiego
i zwiększenie eksportu — powiedział
minister Modzelewski — zależy od
pewnych inwestycji na odcinku me-
chanizacji przemysłu węglowego w
Polsce, a brak tych inwestycji mo-
że spowodować, że eksport węgla z
Polski będzie powolniejszy.

Na temat stosunku do Niemiec mi-
nister dodał, że Polska nie zmierza do
utrzymania pustyni w centrum Euro-
py, ale bezpieczeństwo Polski naka-
zuje jej trzeźwość wobec Niemiec.

Zapytany wreszcie o sprawę pol-
skich skarbow narodowych w Kana-
dzie, minister oświadczył, że rząd pol-
ski oczekiwał od rządu kanadyjskie-
go pełnej pomocy w odzyskaniu tych
skarbow w myśl szeregu umów
międzysojuszniczych w sprawie zwrotu
mienia poszczególnych narodów i
dzieł sztuki, należących do okupowa-
nych podczas wojny krajów. Minister
stwierdził, że rząd kanadyjski nie-
stety nie wykazał maksimum energii i
zajął nieoczekiwane, wręcz niezrozu-
miałe stanowisko. Ten polski majątek
narodowy znajduje się, jak oświad-
czył minister, w ręku grupy ludzi,
którzy posługują się metodami zna-
nymi z działalności kidnapperów w
Ameryce.

Na zakończenie minister Mo-
dzelewski stwierdził, że rząd polski do-
magać się będzie nadal zwrotu ma-
jątku narodowego, stanowiącego bez-
cenną wartość dla całego narodu.

Legia cudzoziemska nie utrzyma Franco przy władzy

LONDYN, 14.10. PAP. Wydawane
w Anglii pismo demokratów hiszpań-
skich „Wiadomości Hiszpańskie”, ko-
munikuje, iż partyzanci przystąpili
do nowej akcji na półwyspie Iberyj-
skim przeciwko obecnemu reżimowi.
Działalność partyzancka przybrała
szczególnie na sile w prowincjach
Asturii i Santander, jak również w
górzystych okolicach Doon. Ze strony
rządowej wysłano na zagrożone tere-
ny znaczne posiłki wojskowe, wśród
których znajduje się 1.800 żołnierzy
z Legii Cudzoziemskiej.

Amerykanie pochodzenia niemieckiego entuzjastycznie witają Schumachera

NOWY JORK, 14.10. (PAP). — Do-
noszą z Detroit, iż przebywający tam
obecnie na dorocznym zjeździe Ame-
rykańskiej Federacji Pracy (AFL)
Schumacher, ma się wkrótce udać
na obiad do Stanów
Zjednoczonych jako gość szeregu
organizacji Niem-
ców amerykańskich,
którzy entuzjastycz-
nie powitali jego
przybycie do USA.
Inicjatorem wy-
prawy Schumache-
ra do Ameryki ma
być doradca polityczny generała Cla-
ya — Murphy, który zamierza za
jako pośrednictwem uzyskać popar-
cie pewnych kół dla planów ame-
rykańskich w Niemczech.

Strajk protestacyjny w Belgii

BRUKSELA, 14.10. (PAP). — Pra-
cownicy belgijskich zakładów uży-
teczności publicznej zapowiedzieli na
środek 24-godzinny strajk na znak
protestu przeciwko zwłoczce w wpro-
wadzeniu w życie decyzji o zwie-
kszeniu płac.

Tsaldaris był szpiegiem państw osi Nowe sensacyjne szczegóły wywiadowczej „kariery” wiceprem. rządu w Atenach

Nowe sensacyjne dane o działalności szpiegowskiej Tsaldaris na usługach wywiadu osi podczas ostatniej wojny, podaje
były szef wywiadu węgierskiego sztabu generalnego, gen. Ist-
van Ujszaszy.

Tsaldaris, obecny wicepremier rządu greckiego, był głów-
nym agentem na służbie wywiadu węgierskiego w Atenach.
Jego informacje szpiegowskie nie miały pomóc Niemcom w
walkach nie tylko przeciwko patriotom greckim, ale też prze-
ciwko wojskom brytyjskim na Bliskim Wschodzie.

W liście skierowanym do redakcji
dziennika „Prawda”, generał Ujsza-
szy, obecnie jako jeniec wojenny w
Związku Radzieckim, opowiada szcze-
gół o działalności szpie-
gowskiej Tsaldaris na
rzecz mocarstw osi, o
której donosił poprzed-
nio pismo francuskie
„Lettres Françaises”.
Latem 1942 roku kie-
rownik węgierskiej sieci
szpiegowskiej w Atenach
przebył do Budapesztu dla złożenia
ustnego sprawozdania o swej dzia-
łalności. Podał on, że czołowym je-
go agentem w Grecji jest przywód-
ca monarchistów, Tsaldaris. Sztab
węgierski szczególnie cenil inform-
acje Tsaldaris, gdyż ten posiadał za-

ufanie Anglików i wiadomości, które
podał, częściowo pochodziły ze
źródeł brytyjskich. Toteż do połowy
1942 roku Tsaldaris otrzymał od wy-
wiadu węgierskiego za dobrą służbę
1.500 funtów szterlingów gotówką.

Zachęcony tym, Tsaldaris wzmo-
dził swą gorliwość. Oto niektóre z wa-
żniejszych jego „prac”:

Latem 1942 roku dostarczył on wy-
czerpujących danych o greckiej ar-
mii wyzwolenczej ELAS. Dołączona
była szczegółowa mapa o rozlokowa-
niu oddziałów partyzantów greck-
kich szczególnie w okolicy Epiru.

Na jesieni 1942 roku Tsaldaris do-
niósł o koncentracji 80.000 partyzan-
tów w północnej Grecji, w Albanii

Pięć lat temu, w dniu 16-go października 1942r.,
z rąk oprawców niemieckich na szubienicach
w Warszawie zginęli w walce z faszyzmem o Wol-
ność i Niepodległość Polski następujący towarzy-
sze, członkowie Polskiej Partii Robotniczej i bo-
jownicy Gwardii Ludowej:

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. BARTOSIK SYLWESTER | 20. LIWANOWSKI JAN |
| 2. BEREZ | 21. NASIADEK EUGENIUSZ |
| 3. CHOLEWA WŁADYSŁAW | 22. NIEDZIŃSKI JAN |
| 4. DOBISZEWSKI STANISŁAW | 23. ORŁOWSKI MARIAN |
| 5. GÓRKA JOZEF | 24. PIOTROWSKI BRONISŁAW |
| 6. GROCHALSKI | 25. PIETRZAK |
| 7. GRODECKI KAZIMIERZ | 26. PAPIŃSKI FELIKS |
| 8. GROCHAWSKI | 27. ROMANOWSKI STEFAN |
| 9. GINTOWT ANTONI | 28. RUP HENRYK |
| 10. ILSKI FRANCISZEK | 29. ROMANOWICZ |
| 11. JUŚKIEWICZ LEONARD | 30. SOBČAK MICHAŁ |
| 12. KANIA JULIAN | 31. SZYMAŃSKI JOZEF |
| 13. KACZMAREK KSAWERY | 32. SZYMAŃSKI JAN |
| 14. KACURA ANTONI | 33. SZYMAŃSKI JAN |
| 15. KASPRZAK WACŁAW | 34. SULIKOWSKI EDWARD |
| 16. KOKOSZKO WITOLD | 35. SZCZEPANIAK WACŁAW |
| 17. KWAŚNIK MARIAN | 36. TROJANOWSKI ROMAN |
| 18. KOSZYKOWSKI IZYDOR | 37. TRYLSKI WITOLD |
| 19. KACZOR ZDZISŁAW | 38. TROJANOWSKI STANISŁAW |
| 39. WŁODARCZYK FRANCISZEK | |

oraz Jedenastu patriotów, których nazwisk nie udało się dotychczas
ustalić

Cześć pamięci bojujących o Niepodległość
i Polskę Ludową!

Cześć pamięci pionierów i budowniczych
Polskiej Partii Robotniczej!

KOMITET CENTRALNY

POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KOMITET WARSZAWSKI

POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Jedynie realizacja polityki EAM może wyprowadzić Grecję na drogę odrodzenia Komunikat greckiej partii komunistycznej

LONDYN, 14.10. — (PAP). — Na skutek wzmożonej fali terroru prze-
ciwko siłom demokratycznym Grecji, grecka partia komunistyczna opubli-
kowała specjalny komunikat. Główne jego punkty brzmią:

1 Polityka pojednania i utworzenia
rządu jedności narodowej, głosz-
na przez partie lewicowe EAM, jest
jedynym wyjściem z obecnej sytuacji.
Jedynie wprowadzenie w życie tej po-
lityki, może wyprowadzić Grecję na
drogę odrodzenia.

2 Imperializm amerykański i bry-
tyjska okupacja zniszczyły grecką
demokrację i prawdziwą niepodle-
głość oraz są obecnie głównymi prze-
szkodami w urzeczywistnieniu polity-
ki EAM. Okupacja amerykańska stwa-
rza niebezpieczeństwo podzielenia Gre-
cji w związku z wiadomościami o za-
mierzonym wprowadzeniu do Tracji
armii tureckiej, która ma okupować
Grecję pod pretekstem prowadzenia
walki z armią demokratyczną. Za tę
pomoc Turcja miałyby otrzymać Tra-
cję zachodnią.

3 Rząd Sofulisa stanowi kontynua-
cję uprzedniej polityki, zmierzają-
cej do zniszczenia niepodległości kra-

ju. Sofulis i jego paria dążą do wyte-
pienia demokracji.

4 W obliczu okupacji zagranicznej i
obecnego reżimu ludowi greckiemu
nie pozostaje nic innego, jak pro-
wadzić zdecydowaną walkę o niepo-
dległość, wolność i demokrację.

5 Zbrojna walka armii demokra-
tycznej jest jedyną odpowiedzialną
jaką lud grecki może dać okupantom.
Z tych powodów, wzywa się wszyst-
kich Greków aby pracowali na rzecz
zwycięstwa armii demokratycznej w
tym przekonaniu, że im będzie ona sil-
niejsza i popartą przez zdecydowaną
postawę społeczeństwa, tym łatwiej
EAM będzie mógł zrealizować swą po-
litykę.

6 Wzywa się wszystkich komun-
istów greckich do kontynuowania
walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Komunikat podkreśla w zakończe-
niu, iż celem walki prowadzonej
przez partię komunistyczną, jest osią-
gnięcie niepodległości wolności i de-
mokracji.

LONDYN, 14.10. (PAP). — Agencja
Reutersa donosi z Aten o utworzeniu
tam nowego centralnego urzędu dla
spraw handlu zagranicznego pod na-
czelnym kierownictwem Amerykan-
na. Urząd ten przejmie całkowitą kon-
trolę nad importem i eksportem. Dy-
rektorem tego urzędu ma zostać Ame-
rykanin Davison, któremu będą pod-
legli ministrowie gospodarki narodo-
wej, finansów, rolnictwa, koordynacji
i zaopatrzenia. Misja amerykańska i
rząd grecki opracowują program, ma-
jący na celu zrównoważenie niesły-
chanie deficytowego budżetu w prze-
ciągu 15 miesięcy, licząc od 1 marca
1948 r. do końca maja 1949 r.

MOSKWA, 14.10. — (PAP). — Agencja
TASS donosi z Aten, iż według ko-
munikatu radiostacji greckiej armii
demokratycznej, tureckie wojska gra-
niczne ostrzeliwały 20 września od-
dział powstańców, który znalazł się w
rejonie Feros w pobliżu granicy. 5
października turecka straż graniczna
ostrzeliwała znowu greckie wojska de-
mokratyczne w tym samym rejonie.

KOMUNIKAT

Komitet Warszawski Polskiej
Partii Robotniczej prosi Rodzinę
po straconych w dniu 16. X.
1942 r. towarzyszyach o zgłoszenie
się w dniu 16. X. 1947 r. (czwar-
tek) o godzinie 14 w Komitecie
Warszawskim (Aleje Jerozolim-
skie 57, drugie piętro — Czytelnia)
celem wzięcia udziału w uroczy-
stości ku czci 50 powieszonych.



z kolei minister podkreślił, że sto-
sunek różnych narodów do problemu
Niemiec i ich odbudowy jest dykto-
wany własnymi doświadczeniami tych
narodów i że Polacy, jak wszyscy Eu-
ropejczycy, rozumieją znacznie lepiej
od innych ostateczne cele Niemiec.

Polska i nasi sąsiedzi Niemiec —
oświadczył minister Modzelewski —
pragną uniknąć powtórzenia przez

1.364.061.847 zł oszczędności w górnictwie

Akcja oszczędnościowa objęła w
przemśle węglowym nie tylko za-
kłady produkcyjne, jak kopalnie, koks-
ownie i brykietownię oraz fabryki
pomocnicze, ale również ogniwa go-
spodarcze i administracyjne jak cen-
tralne zaopatrzenia i zbytu łącznie z
działem przeładunków morskich.

Rezultaty osiągnięte wyrażają się
cyfrą 1.364.061.847 zł oszczędności, u-
zyskanych w okresie od marca do
lipca br. Suma ta stanowi 8 proc.
wszystkich wydatków polskiego prze-
mysłu węglowego w omawianym o-
kresie.

10 tys. ton węgla w październiku po cenie 4.000 zł za tonę na wolnym rynku w Warszawie

130 tysięcy ton węgla przeznaczo-
nych zostało na październikowe zaopa-
trzenie w całym kraju tej części lud-
ności miejskiej, która nie korzysta z
węgla kartkowego i deputatowego.

Z tego kontyngentu — połowa,
tzn. 65 tys. ton, rozdzielona będzie
wśród członków związków zawodo-
wych, nie korzystających z kartek, dru-
ga zaś połowa przeznaczona została na
sprzedaż wolnorynkową z uwzględnie-
niem potrzeb mieszkaniowców miast, któ-
rzy nie należą w ogóle do związków
zawodowych.

Węgiel interwencyjny, rozprowadza-
ny wśród członków związków zawodo-
wych, pozbawionych zaopatrzenia
kartkowego, sprzedawany będzie na-
dal po cenie 1.900 zł loco (cena dla
Warszawy), węgiel zaś wolnorynkowy
— po cenie 4 tys. złotych za tonę loco
miast (w Warszawie).

Dla Warszawy przewiduje się wysy-
łą w ciągu października kilkunastu

tyś. ton węgla interwencyjnego (we
wrześniu rozprowadzono 12 tysięcy
ton) i 10 tysięcy ton węgla wolnoryn-
kowego.

Ponadto okolice Warszawy otrzyma-
ją łącznie około 4 tysięcy ton węgla
wolnorynkowego, który będzie rozpo-
wadzony za pośrednictwem gęstej sie-
ci składów, upoważnionych przez Cen-
tralę Zbytu Produktów Przemysłu
Węglowego i „Społem”.

Węgiel wolnorynkowy sprzedawany
będzie w ilości po jednej tonie ludziom,
którzy wylegitymują się zaświadcze-
niem Komitetu Domowego, iż są sta-
łymi lokatorami, prowadzą gospodar-
stwo domowe i nie korzystają z żad-
nego przydziału, a więc kartek, depu-
tatów lub przydziałów dla członków
związków zawodowych.

Pierwsze transporty węgla wolno-
rynkowego oczekiwane są w Warsza-
wie w najbliższych dniach.



UMOWA O JEDNOŚCI DZIAŁANIA między AZWM „Życie” i ZNMS

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” i Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zawarły umowę o jedności działania, w której czytamy m. in.:

„Dotychczasowe osiągnięcia w zakresie szkolnictwa wyższego wyrażają się w podwojeniu liczby wyższych uczelni i liczby młodzieży studiującej, stworzeniu nowych perspektyw rozwoju kulturalnego naszego kraju i jego odbudowie.

UWAZAMY, ŻE MŁODZIEŻ AKADEMICKA WINNA WZIĄĆ JAK NAJAKTYWNIJSZY UDZIAŁ W UTRWALANIU WŁADZY LUDOWEJ I DLATEGO PRACA OBU NASZYCH ORGANIZACJI ZMIERZAĆ BĘDZIE DO ZDOBYCIA JEJ DLA SPRAWY POLSKI LUDOWEJ I SOCJALIZMU.

Uważamy, że przygotowywana reforma wyższego szkolnictwa, winna doprowadzić naukę polską do zerwania z jej izolacją od życia społeczeństwa i uczynić z niej współtwórcę odrodzenia kraju, zmieniając zasadniczo skład społeczny studentów, stwarzając przez to warunki dla powstania rzeszy studentów z wysiłkiem i ideologią mas pracujących Polski.

Umowa wskazuje w dalszym ciągu,

NOWY CENNIK obowiązujący od dnia 15 b. m.

Komisja Cennikowa ustaliła dla m. st. Warszawy następujące ceny hurtowe i detaliczne na artykuły spożywcze. Ceny te obowiązują od dnia 15 października br.:

Lp.	Artykuły	Maksymalna cena hurt.	Maksymalna cena detal.
1.	Mąka żytnia 90%	33.50	39.—
2.	Mąka żytnia 80%	35.50	40.—
3.	Mąka pszenna 80%	60.—	66.—
4.	Mąka pszenna 70%	63.—	70.—
5.	Mąka pszenna 90%	52.—	58.—
6.	Chleb żytni 90%	31.80	35.—
7.	Chleb żytni 80%	35.50	39.—
8.	Chleb pszenny 80%	60.—	66.—
9.	Chleb pszenny 70%	64.—	70.—
10.	Chleb pszenny 90%	52.—	57.—
11.	Bulki 50 g z maki 80%	4.—	4.50
12.	Kasza jęczmienna	50.—	57.—
13.	Pęczak	60.—	70.—
14.	Mięso wołowe (na pieczeń)	—	185.—
15.	Mięso wołowe (rosółowe)	—	165.—
16.	Mięso wołowe (połowica)	—	240.—
17.	Kość wołowa	—	22.—
18.	Słonina	—	300.—
19.	Wieprzow. z kością	—	250.—
20.	Wieprzow. bez kości	—	300.—
21.	Schab	—	280.—
22.	Boczek surowy	—	270.—
23.	Smalec	—	380.—
24.	Masło oślkowe	—	430.—
25.	Masło mleczarskie	—	530.—
26.	Kiełbasa zwyczajna	—	300.—
27.	Kiełbasa serdelowa	—	340.—
28.	Kiełbasa krakowska	—	350.—
29.	Mortadela	—	360.—
30.	Wątrobianka	—	340.—
31.	Parówki	—	400.—
32.	Boczek wędzony	—	330.—
33.	Szynka gotowana	—	440.—
34.	Półdzwia wędzona	—	480.—
35.	Salceson włoski	—	280.—
36.	Salceson szwabski	—	280.—
37.	Kiszka kaszana	—	120.—
38.	Kiełbasa popularna	—	270.—
39.	Słonina wędzona	—	320.—
40.	Kiszka podgardlana	—	170.—
41.	Metki	—	430.—
42.	Szynka w pęcherzu gotowana	—	450.—
43.	Kartofle	8.75	—
44.	przy zakupie ponad 50 kg	—	7.10
45.	przy zakupie poniżej 50 kg	—	8.—

Powyższe ceny wchodzi w życie z dniem 15 października 1947 r.

Posunięcia USA mają na celu poderwanie zasady jednomyślności mocarstw

Min. Wyszyński o projekcie utworzenia Tymczasowego Komitetu Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK, 14.10. — (PAP). — W komisji politycznej ONZ podczas dyskusji nad projektem amerykańskim, proponującym utworzenie tzw. komitetu tymczasowego, złożył oświadczenie delegat radziecki wice minister Wyszyński.

Min. Wyszyński podkreślił, że delegacja amerykańska proponuje utworzenie tego komitetu, podając m. in. jako powód „przebieżanie Zgromadzenia Generalnego pracą bieżącą”.

Dlatego wobec tego — zapytał min. Wyszyński — delegacja amerykańska wpisała dodatkowo na porządek obrad sprawę koreańską, która pierwotnie na porządku dziennym wcale się nie znajdowała. Po co inne delegacje nalegały na rozpatrywanie przez Zgromadzenie zagadnienia traktatu pokojowego z Włochami, jeżeli ta

że wychowanie młodzieży akademickiej na świadomych i uspołecznionych obywateli Polski Ludowej jest jednym z naczelnych zadań i stwierdza:

REALIZACJA TEGO ZADANIA WYMAGA SKUPIENIA SIĘ, JEDNOŚCI DZIAŁANIA I JAK NAJŚCISLEJSZEJ WSPÓŁPRACY OBU NASZYCH ORGANIZACJI. JEDNOLITY FRONT AZWM „ŻYCIE” I ZNMS STANOWI PODSTAWĘ SZEROKIEGO RUCHU JEDNOCZĄCEGO WSIŁKI WSZYSTKICH STUDENTÓW DEMOKRATÓW.

Zacieśniając się, młodzieży nam współpraca, opiera się na WSPÓLNYM NAM DĄŻENIU do socjalizmu polską drogą, rozwojową, na WSPÓLNĄ NAM założeniach ideowych wypływających z nauki marksizmu na WSPÓLNĄ NAM dążeniu do wychowania studentów w pracy dla Polski Ludowej, co znajdowało niejednokrotnie swój wyraz we WSPÓLNE organizowanych akcjach, w zbliżeniu, w zasadniczych punktach, uchwałach obu naszych organizacji. Współpraca i dyskusja ideologiczna, zmierzająca do przezwyciężenia różnic, jest świadomym i poważnym krokiem ku jednemu organicznej na odcinku akademickim.

Dla ustalenia zasad współpracy obu naszych organizacji — głosi dalej umowa — postanawiamy:

1 sformułowanie swe stanowiska przed publicznym uzgodnieniem we wszystkich zasadniczych sprawach, dotyczących młodzieży akademickiej i wyższych uczelni,

2 brać wspólnie żywy udział we wszystkich akcjach zmierzających do zmiany składu społecznego i oblicza politycznego wyższych uczelni,

3 zwiększyć powiązanie studentów z ogółem młodzieży i terenem robotniczym i chłopskim,

4 pogłębiać poziom teoretyczny, ideowy i organizacyjny członków obu organizacji,

5 wychowywać jak najszerzej rzesze ideowych fachowców,

6 wychowywać członków obu organizacji w duchu jednolitości, zwalczać w swych szeregach tendencje wrogie tej koncepcji i oczyszczać organizację z elementów karierowiczowskich,

7 brać jak najliczniejszy i najżywszy udział w pracy istniejących organizacji studenckich, uzgadniając swe postępowanie na poniższej platformie:

Jesteśmy za centralizacją życia akademickiego na określonej platformie ideowej — politycznej. Uważamy, że rolę centrali tego życia winien spełniać Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich w tej czy innej postaci organizacyjnej. Platformę tę widzimy:

a) w zabezpieczeniu praw i interesów całej młodzieży akademickiej a w szczególności w zapewnieniu młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej należnego jej miejsca w społeczeństwie akademickim.

b) w wychowaniu w oparciu o świadomą i czynną podstawę studentów wobec zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych

c) w walce z elementami antynarodowymi i antydemokratycznymi

d) w codziennej realizacji platformy ideowej i uchwał Międzynarodowego Związku Studentów.

Jesteśmy za zacieśnieniem współpracy wszystkich organizacji ideowo-

wychowawczych w Akademickich Stałych Komisjach Porozumiewawczych Organizacji Młodzieży na platformie wspólnego działania w walce o nowe oblicze wyższych uczelni i rzesz studenckich.

Jesteśmy za uaktywnieniem działalności Bratnich Pomocy, gdzie prze strzegając będziemy:

a) faktycznie równych praw studentów lat wstępnych, b) sprawiedliwego rozdziału pomocy materialnej, szczególnie 75 procent dla młodzieży robotniczej i chłopskiej i 25 procent — dla inteligencji pracującej w oparciu o kryteria postępów w nauce, niezamożności, aktywności w walce z okupantem i zasług w pracy społeczno — gospodarczej, c) usprawnienia ich działalności gospodarczej.

Jesteśmy za uaktywnieniem pracy kół naukowych, gdzie przestrzegając będziemy:

a) demokratycznych form organizacji, b) prowadzenia szerokiej samopomocy naukowej, c) pogłębiania studiów przez popularyzację nowych zdobyczy nauki, d) powiązanie ich działalności z praktyczną pracą dla społeczeństwa.

Współpraca AZWM „Życie” i ZNMS przejawiać się będzie w następujących stałych formach:

a) odbywanie raz na dwa miesiące wspólnych zebrań władz organizacji na wszystkich szczeblach organizacyjnych,

b) odbywanie wspólnych zebrań aktywów obu organizacji w skali ogólnopolskiej, środowiskowej i uczelnianej,

c) odbywanie wspólnych zebrań członków obu organizacji, pracujących w ogólnych organizacjach studenckich,

d) organizowanie wspólnych dyskusji ideologicznych, kampanii prasowych i kursów szkoleniowych aktywów,

e) organizowanie wspólnych publicznych dyskusji, akcji i odwołań dla ogółu studentów.

Obie nasze organizacje w całej swojej działalności realizować będą niniejsze postanowienia i skierują swe wysiłki na wychowanie członków w duchu zawartej umowy.

Za Zarząd Główny Akad. Związku Walki Młodych „ŻYCIE”

(—) Wróblewski Zenon
(—) Walczak Mieczysław
(—) Altman Halina
(—) Ładosz Jarosław
(—) Sztatler Bernard

Za Komitet Wykonawczy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej:

(—) Strzelecki Jan
(—) Weber Maciej
(—) Zawadzki Sylwester
(—) Kulpińska Krystyna
(—) Krogulec Czesław

Akademia w rocznicę bitwy pod Lenino

MOSKWA, 14.10. (PAP). — W Ambasadzie R.P. w Moskwie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona czwartej rocznicy bitwy pod Lenino. Na akademii obecni byli personel dyplomatyczny i pracownicy ambasady oraz liczni przedstawiciele Polonii w Moskwie.

Akademii zabrał głos ambasador R.P. w Moskwie Marian Naszkowski, wygłaszając przemówienie okolicznościowe, w którym podkreślił znaczenie bitwy pod Lenino, w historii narodu i wojska polskiego. Następnie pułkownik Krzemień wygłosił referat o bitwie.

Po przemówieniach oficjalnych na stałą część artystyczną z udziałem pianisty Kaleckiego, śpiewaczki Kulczyckiej i Natalii Szidłowskiej, która recytowała wiersze poetów — żołnierzy — Leona Pasternaka i Lucjana Szezwalda.

Posel Ziliacus u amb RP Naszkowskiego

MOSKWA, 14.10. PAP. — Bawiący w ZSRR na czele grupy angielskich parlamentarzystów poseł Ziliacus złożył przed wyjazdem do Polski wizytę ambasadorowi R. P. w Moskwie Naszkowskiemu.

Nowe radzieckie maszyny rolnicze

MOSKWA, 14.10. (Obsl. wł.). Specjalna komisja naukowa przeprowadziła na polach Syberii badania praktyczne nad najnowszymi narzędziami, maszynami rolniczymi, zmodernizowanymi żniwiarkami, kombinowanymi młóckarniami, samoczynnymi kombajnami, produkcyjnymi zakładami kazańskimi, leningradzkimi, rostowskimi, charkowskimi i inn.

Wyniki badań świadczą o wysokiej efektywności wszystkich tych nowych maszyn radzieckich. Nowe samoczynne kombajny obsługujące przez jednego człowieka mogą żąć zboża 20 ha dziennie.

Udoskonalona młóckarnia zakładów charkowskich „Sierp i młot” przy zwiększonej wydajności umożliwia zmniejszenie obsługi przy młóce.

Paryż bez komunikacji

Powszechny strajk pracowników metra i autobusów

W Paryżu wybuchł wielki strajk pracowników metra i autobusów. Tłumy przechodniów gromadziły się rano w kawiarniach, nie mogąc dostać się do pracy. Rząd próbuje zapewnić komunikację w mieście uruchamiając ciężarówki wojskowe, jednakże kursujące samochody nie są w stanie zaspokoić potrzeb ludności.

PARYŻ, 14.10. (Obsl. wł.).

W Paryżu rozpoczął się strajk powszechny pracowników metra i autobusów. Strajk został proklamowany przez związek zawodowy grupujący przeszło 13 tysięcy pracowników po odmowie ministra transportu uwzględnienia żądań pracowników.

Już od wczoraj pojawiła się możliwość strajku powszechnego personelu metra i autobusów, ale wydawało się jeszcze możliwe zażegnanie konfliktu. Nieustępliwe stanowisko rządu przeszkodziło jednak dojściu do porozumienia.

Już o godz. 4.30 rano w tumanach wyjątkowo gęstej mgły widzieć można było na przedmieściach grupy robotników, czekających na próżno na autobusy.

O świcie Paryż przedstawiał nie zwykły widok. Wszystkie drogi i szosy, ulice i aleje zostały tłumem pieszych. W godzinie potem zaczęły się pojawiać zmotoryzowane przez rząd ciężarówki i autokary.

O godzinie 7-ej prefektura podała do wiadomości, że wszystkie za jeżdżące autobusy zostały bez incydentu ewakuowane.

PARYŻ, 14.10. (Obsl. wł.).

Silne oddziały policyjne okupowały w nocy wiele zajezdni autobusowych w Paryżu i w rejonie paryskim.

Po wyjściu personelu bramy zajezdni zostały zamknięte a na zewnętrzne ustawiono posterunki policyjne. Pikiety strajkowe zebrały się na ulicy i po otwarciu kawiarni za

instalowały się tam, celem obserwowania zajezdni.

Od godz. 8 pojawiły się w stolicy pierwsze ciężarówki i samochody wojskowe, które uruchomiono, ażeby zaradzić brakowi komunikacji miejskiej. Pojedy te, obsługiwane przez żołnierzy, nie mogły podnieść obciążenia zapotrzebowaniu. W licznych kawiarniach gromadziły się tłumy przechodniów, którzy nie mogli na razie dostać się do miejsca pracy.

Policyjanci i tandarini, przydzieleni do pilnowania stacji metra i zajezdni autobusowych, uzbrojeni są w pistolety automatyczne, karabinki i lekkie karabiny maszynowe.

Parlamentarna komisja transportowa odbyła rankiem 14 października specjalne posiedzenie.

Komenda policji wywiesiła oświadczenie, oświadczając, że związki zawodowe, które wywołały strajk, skierowały do rządu „ultimatum”. Rząd — głosi oświadczenie — nie może przyjąć postawionych warunków, podważających jego autorytet. Wzywa on strajkujących, by powrócili do pracy.

Chociaż metro nie zostało zajęte przez wojsko, premier Ramadier po rozmowach z prefektem policji i gubernatorem wojskowym Paryża wydał policji rozkaz zajęcia remiz autobusowych i remiz metra. Oddziały policji wyważyły drzwi remiz autobusowych i usunęły pikiety strajkujących.

Dotychczas uruchomiono do regularnej obsługi Paryża 80 autokarów. Władze mają nadzieję, że jutro rejon stolicy będzie obsługiwany przez prze-

Westfalacy nie chcą odbudowywać Niemiec lecz własny kraj

W dniu 13 października przybyła do Szczecina 4-osobowa grupa reemigrantów z Westfalii. Są to: Urbanik Zygmunt, Wrąkowiak Feliks, Fongler Stefania i Pluskota Maria. Przybyli oni z miejscowości Venne Eickel, leżącej w centrum Westfalii koło Bochum.

Jak oświadczył przedstawicielowi PAP ob. Urbanik — byli oni zmuszeni w drodze do kraju do przełamania szeregu trudności, pomimo że posiadali legalne dokumenty weryfikacyjne, wydane przez Polską Misję Wojskową przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec za pośrednictwem placówki w Bochum.

Władze brytyjskie — mówił ob. Urbanik — nie pozwalają Polakom na

powrót do kraju ze względu na przeprowadzaną przyspieszoną odbudowę zakładów przemysłowych, jak również pracę w kopalniach. Pomimo, że Polacy zamieszkali na terenie Westfalii, posiadają dokumenty polskie, władze brytyjskie traktują ich na równi z Niemcami, faworyzując niejednokrotnie Niemców, czego przejawem są niektóre obozy dla Polaków, dozorowane przez obsadę niemiecką.

Dążeniem wszystkich Polaków w Westfalii, w liczbie około 100 tysięcy osób, jest jak najszybszy powrót do kraju, „Polonia” westfalska — ciągnie dalej ob. Urbanik — pragnie cały swój wysiłek skierować na odbudowę własnego kraju, a nie Niemiec, w myśl zaleceń brytyjskich.

Blok ludowy zwyciężył w wyborach do rady miejskiej w Rzymie

RZYM, 14.10. (PAP). — Ostateczne wyniki wyborów, municypalnych w Rzymie przedstawiają się następująco:

Blok ludowy otrzymał 208.566 głosów i 27 mandatów.

Chrześcijańscy demokraci — 204.247 głosów i 27 mandatów.

Uomo Qualunque — 63.400 głosów i 8 mandatów.

Partia republikańska — 36.700 głosów i 5 mandatów.

Monarchiści — 32.600 głosów i 4 mandaty.

Partia Saragata — 24.000 głosów i 3 mandaty.

Włoski ruch społeczny — 24 tysiące głosów i 3 mandaty.

Partia liberalna — 11 tysięcy głosów i 1 mandat.

RZYM, 14.10. (Obsl. wł.). Wyniki niedzielnych wyborów do Rady Miejskiej Rzymu są przedmiotem komentarzy całej prasy.

Organ partii komunistycznej „Unita” pisze, że sytuacja stała się dziś bardziej jasna. Przeciwno siłom plutokracji, które jednoczą się pod sztandarem chrześcijańskich demokratów, wzrosły siły ludowe, które pragną wolności, sprawiedliwości i pokoju, które znajdują swój wyraz w zwycięskim obrazie Garibaldi.

Za nędzę i cierpienia rodaków naszych w Afryce ponosi odpowiedzialność Mikołajczyk

Repatriant z Bliskiego Wschodu, Jerzy Górszczyk, który powrócił niedawno do kraju i wchodzi obecnie w skład Centralnego Komitetu Polskiego Stronnictwa Ludowego — Lewicy — podzielił się z korespondentem PAP garścią wiadomości o szczegółach o losach wieloletniej rzeszy wychodźstwa polskiego, które w ślad za armią Andersa opuściło w r. 1942 Związek Radziecki.

Oto, co opowiada p. Górszczyk o losach naszych rodaków:

„Było ich kilkadziesiąt tysięcy. Cała ta masa ludzka po opuszczeniu ZSRR w r. 1942 wraz z armią Andersa — zwróciła się do Iranu. Wśród wychodźców dominowała dążność do dotarcia do Palestyny i na tym tle zaczął się pierwszy akt dramatu. Do Palestyny dotarła jedynie „wyborowa śmietanka sanacyjna”, no i oczywiście ci, którzy mieli odpowiednią w tych sferach protekcję.

Całą masę ludzi — kobiety, chłopstwo i niezdołnych do służby wojsko-

wej zdecydowano wysłać do Afryki. Mimo obietnic, czynionych nieustannie przez sanacyjne władze administracyjne, które kusily nadaniem w Afryce ziemi chłopom — zgłosiło się zaledwie kilkuset ochotników. Większość obawiała się zaborczego klimatu i nieznanych zupełnie warunków.

Wówczas andersowska „dwójka” pojechała, co potrafi. Ludzi zaczęto wysłać przemocą, nie cofając się przed najdrastyczniejszymi środkami. Związanych i skrepowanych wrzucano na samochody. Umieszczano na samochodach dzieci, zmuszając w ten sposób do brudnych sposobów matki do wyjęcia z ukrycia i przyłączenia się do dzieci. Afryka stała się synonimem piekła.

Nie trzeba dodawać, że administracja polskich ośrodków przesiedleńczych składała się z wypróbowanych działaczy endecko — oenerowskich.

W rezultacie dwadzieścia kilka tysięcy Polaków znalazło się w Afryce. O obywatelstwo ziem oczywiście nie było mowy. Tym mniej — o pracy.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać: zmuszeni potwornymi warunkami zaprzegli się Polacy do niewolniczej pracy na plantacjach, dziesiątkowani przez malarię i inne choroby tropikalne.

Prócz Afryki, do której pchnięto największą masę wychodźców, są również dwa ośrodki polskie w Indiach — w Karaczi i w Kalapur. Żyje również grupa Polaków w Meksyku. Warunki wszędzie są podobne.

Dziś zasiłki się kończą, a „władcy” cieli i dusz tysiącznych rzesz Polaków podtrzymują ich obecnie na duchu ku szczytnym obietnicom: „Wytrzymajcie. Wytrzymajcie jeszcze trochę”, a urzędnicy was w Kanadzie, czy USA”.

Wiemy dobrze, jak „świećnię” urządzono polskie dziewczęta w Kanadzie. Rzesze ludzkie oczekują wyjazdu na niewolnictwo i poniewierkę, nie nie odzając o kraju, bezustannie strasząc, okłamywali, tragicznie nieszczęśliwi.

Na pytanie korespondenta PAP. kto ponosi odpowiedzialność za ten potworny stan rzeczy i za tragiczną sytuację naszych rodaków w Afryce i na Bliskim Wschodzie, p. Górszczyk mówi:

„Za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponosi B. rząd Mikołajczyka. Bezpośrednia wina spada tu na personalne obozów i ośrodków polskich, opanowany całkowicie przez reakcję, dla której wskazówki zegara zatrzymały się przed 8-miu laty i która ślepo słucha swych panów z „dwójką”.

Mikołajczyk otrzymywał w tych sprawach raport z raportem. Prócz przedstawienia dokładnego obrazu sytuacji domagano się od niego przynajmniej zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych polskich ośrodków.

„Nie wiem — ciągnie p. Górszczyk — może pochłonięty był zbyt mocno wielką polityką, aby się zajmować tymi sprawami. W każdym razie — nie nienik...”

„Sytuacja Polaków na Bliskim Wschodzie i w Afryce zwłaszcza jest beznadziejna.

Rozkład w tych środowiskach jest ogromny, a księża zamiast czuwać nad poziomem moralnym, używają ambony do rozlewania kłamstw o Polce i do propagandy przeciwko powrotowi do kraju”.

16.X.1942 — 16.X.1947

W PRZEDEDNIU ROCZNICY STRACENIA 50 WIĘŹNIÓW PAWIAKA OFIARA, KTÓRA ZRODZIŁA CZYN ZBROJNY

Wczesnym rankiem dnia 16 października 1942 r. na murach stolicy ukazały się czerwone plakaty obwieszczające nową zbrodnię niemiecką.

W nocy z 7 na 8 października wysadzili komuniści za pomocą materiałów wybuchowych linie kolejowe koło Warszawy w powietrze. Za ten zbrodniczy czyn zostało 50 komunistów powieszonych. Dla bezpieczeństwa i dobra ogólnego zwraca się społeczeń-

Tego samego dnia w pięciu punktach Warszawy zawieszono szubienice pięćdziesięciu bojowników za sprawę wolności — pięćdziesięciu więźniów Pawiaka.

TOW. GÓRKA JÓZEF („Spokojny”), ur. w 1888 r. we wsi Boża Wola, województwo radomskie, z zawodu szewc. W roku 1916 wstępuje do SDKPiL, a potem do KPP. Rozwija przed wojną żywą działalność na terenie zawodowym. Na pierwszą wiadomość o powstaniu PPR stawia się do pracy w partii. Jest jednym z pierwszych członków warszawskiej organizacji PPR. Niezwykle uczynny dla towarzyszy, był wzorem nieugiętego i wiernego do końca swego życia bojownika idei. Aresztowany został we wrześniu 1942 r. na ulicy Szarej Nr 1. Powieszony przy torach kolejowych w Szczytnie — Włochy.

Długo kołysały się ich ciała na wietrze. Tak chciał okupant. Chciał, aby groza tego widoku przerażała i sterroryzowała Warszawę i całą Polskę.

Publiczne stracenie 50 Polaków, rozgłos, jaki tej zbrodni nadał Niemcy, miały zademonstrować, że są oni gotowi utopić we krwi i zdusić bezwzględnie każde wystąpienie, skierowane przeciw ich panowaniu. Miało to być ostrzeżenie przede wszystkim dla tych wszystkich, którzy organizowali walkę zbrojną narodu polskiego. Zbrodnia z 16 października miała zaistnieć właśnie w sercach Polaków co do celowości czynnej walki z okupantem, miała zachwiać wiarę w skuteczność oporu.

Wiedzieli Niemcy, kogo mają uderzyć i nie jest przypadkiem, że wydali oni wyrok śmierci na członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Partia nasza i jej organizacja bojowa

naszą partię jako najczynniejszą siłę w ruchu oporu, partię, która wskazywała narodowi polskiemu najbardziej szkodliwą z niemieckiego punktu widzenia, bo jedynie słuszną drogę do niepodległości.

Ani jedno ani drugie nie udało się Niemcom. Nie udało się im, chociaż znaleźli oni pod tym względem pełne poparcie reakcji polskiej spod znaku Londynu. Intencje, jakimi kierowali się kaci - hitlerowscy, wieszając na szubienicach bojowników Pol-

skiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, cele jakie mieli na uwadze dokonując tej zbrodni były także intencjami i celami polskiej reakcji.

Jazgot propagandy reakcyjnej, skierowanej przeciw naszemu ruchowi nie zamierzał ani na chwilę. Nawet wtedy, gdy sznur niemiecki zaciskał się na szyjach 50 bojowników sprawy niepodległości i gdy siniły ich ciała... Reakcja wtórowała Niemcom, twierdząc, podobnie jak oni, że walka zbrojna na ziemiach pol-

skich do niczego nie doprowadziła a narazi nas jedynie na krwawe ofiary. Razem z Niemcami zaczęła narodowi spokój i bierne oczekiwanie. Razem z nimi dokładała wszystkich sił, aby roz-

straszaniem przy pomocy egzekucji, dowodziły jasno, że partia nasza nie ugięła się i że walkę będzie prowadzić dalej.

Język jakim przemówiono do hitlerowskiego okupanta okazał się najbardziej właściwym i najlepszym dla niego zrozumiałym. Okazało się to niebawem z okazji zarządzenia wydanego przez władze niemieckie w odpowiedzi na śmiałe zamachy, w których zginęło kilkudziesięciu Niem-



TOW. TRYLSKI WITOLD, ur. w 1911 roku, asystent fizyki na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie akademickim jest członkiem organizacji „Życie”, a od 1931 roku członkiem KPP. W roku 1934 zostaje aresztowany na 4 lata więzienia. Jest jednym z najwybitniejszych teoretyków marksistowskich młodego pokolenia. W roku 1939, już w czasie okupacji, prowadził kółko samokształceniowe, na którym razem z innymi towarzyszami pogłębiał swą wiedzę o marksizmie.

W roku 1941 zostaje po raz pierwszy aresztowany, ale w wyniku starań rodziny i towarzyszy, po 6 miesiącach, wychodzi na wolność. 7.X.1942 r. ponownie aresztuje go gestapo, jako podejrzanego o przynależność do Gwardii Ludowej. Po 7 dniach pobytu na Pawiaku, tow. Trylski zostaje wywieziony do Rembertowa, gdzie dzień los 50 innych bojowników sprawy niepodległości klasy robotniczej.

stwu polskiemu uwagę, żeby przy najbliższym podejrzeniu podobnego czynu zawiadomili najbliższy posterunek policyjny.

Der Kommandeur
der Sicherheitspolizei
und des SD
für den Distrikt Warschau



TOW. PAPLIŃSKI FELIKS

— Gwardia Ludowa była jeszcze wtedy jedyną siłą, która czynem zbrojnym przeciwstawiała się niemieckim ciemiężcom.

To nasi towarzysze dokonali sabotażu na warszawskim węźle kolejowym uniemożliwiając wrogowi przez dłuższy czas transport materiałów wojennych na front wschodni.

Hasła czynnej zbrojnej walki z okupantem rzucone przez naszą partię, w razie gdyby znalazły posłuch w szerokich masach narodu mogły stać się dla okupanta szczególnie niebezpieczne. Zdawał on sobie z tego dobrze sprawę i postanowił za wszelką cenę temu zapobiec. Zbrodnia dokonana na 50 więźniach z Pawiaka miała stworzyć nastrój niechęci do podejmowanych przez Gwardię Ludową czynów zbrojnych, miała odstraszyc innych od pojęcia ich śladem. Niemcy chcieli poza tym rozbić



Szubienice w Warszawie

APEL

PIĘĆ LAT TEMU, 16 PAŹDZIERNIKA 1942 ROKU STRACONO NA SZUBIENICACH WARSZAWY 50 BOJOWNIKÓW O POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚĆ I LUDOWĄ.

NIEMIECKI OKUPANT CHCIAŁ PRZEZ TĘ PIERWSZĄ PUBLICZNĄ, BARBARZYŃSKĄ EGZEKUCJĘ DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH ZEMSCIC SIĘ NA TYCH, KTÓRZY PODNIESLI SZTANDAR NIEUBŁAGANEJ ZBROJNEJ WALKI O WOLNOŚĆ.

Dlatego skierował ostrze krwawego terroru przeciwko naszej partii, powstałej z najgłębszych niepodległościowych dążeń ludu pracującego polski. Lecz ani ten cios, ani niezliczone straty, które zadawał faszystowski najeźdźca patriotom polskim, nie zachwiały niezłomnej woli walki wyzwoleńczej, ożywiającej bojowe szeregi polskiej partii robotniczej.

PLACĄC NAJWYŻSZĄ CENĘ — CENĘ KRWI TYSIECY NAJLEPSZYCH SYNÓW, PPR SPEŁNIŁA SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC KLASY ROBOTNICZEJ I NARODU POLSKIEGO I CZYNEM WSKAZAŁA POLSCE DROGĘ DO NIEPODLEGŁEGO BYTU I DEMOKRACJI LUDOWEJ.

16 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU BĘDZIE DNIEM HOŁDU PAMIĘCI BOHATERÓW, KTÓRZY OFIARĄ SWEGO ŻYCIA WYPISALI WIELKĄ KARTĘ W DZIEJACH POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ I NARODU POLSKIEGO.

KOMITET WARSZAWSKI PPR WZYWA ORGANIZACJĘ PARTYJNĄ I LUD PRACUJĄCY STOLICY, ABY W DNIE 16 PAŹDZIERNIKA NAJLICZNIEJSZYM SWYM UDZIAŁEM W ZGROMADZENIU NA PLACU TEATRALNYM UCZCIŁA ROCZNICĘ MĘCZENSKIEJ ŚMIERCI 50 SYNÓW WARSZAWY.

KOMITET WARSZAWSKI
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Program manifestacji żałobnej

Manifestacja ku czci 50 straconych, odbędzie się 16 października 1947 roku, o godz. 15 NA PLACU TEATRALNYM.

Zbiórka organizacji partyjnych oraz delegacji odbędzie się na Placu Teatralnym między godz. 14.30 a 15.

Dzielnice PRAGI I POWIŚLA wejdą na PLAC TEATRALNY przez ulicę TREMBACKĄ; dzielnica ŚRÓDMIEŚCIE i WARSZAWA - POŁUDNIE przez ulicę WIERZBOWĄ; WARSZAWA - ZACHÓD, OCHOTA i STA-

RÓWKA przez ulicę SENATORSKĄ; dzielnica PÓŁNOC przez ulicę SENATORSKĄ.

Początek manifestacji o godz. 15.

Przemawiać będą przedstawiciele KC PPR, KW PPR i CKW PPS.

Delegacje z wieńcami i pocztą sztandarową udadzą się po manifestacji na Plac Teatralny samochodami na CMENTARZ POWĄŻKOWSKI — na miejsce, gdzie założony został kamień węgielny pod pomnik 50 Bojowników.

TOW. GRODECKI KAZIMIERZ, ur. 4.3.1893 r. z zawodu szewc. W r. 1918 bierze udział w rozbrojeniu Niemców. W latach 1936/37 był sekretarzem Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego. Bierze udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym. W sierpniu 1928 r. zostaje aresztowany i skazany na rok więzienia, za rozklejanie odesw na ul. Towarowej. Wyrok ten odsiadywał w Płocku.

W latach 1932/34 pracuje jako okregowicz na terenie Łodzi, a następnie w Warszawie. Wojna i okupacja nie osłabiają jego walki. Pracuje na terenie Żoliborza i Śródmieścia pod bezpośrednim kierownictwem tow. Mariana Nowotki. Zostaje aresztowany przy ul. Żurawiej 7, dn. 28.IX.1942 r. Powieszony na terenie VI posterunku, za Dworcem Zachodnim.

bić naszą partię, obrzucała ją stekiem oszczerstw i nie gardziła nawet metodą denuncjacji przed Gestapo.

Przegrał okupant, przegrała reakcja — zwyciężyła idea naszej partii.

Hasła Polskiej Partii Robotniczej, hasła walki sabotażowo-dywersyjnej i partyzanckiej znajdowały przychylny oddźwięk i zrozumienie w coraz to szerszych kręgach społeczeństwa. Stawały się popularne nawet w tych środowiskach, których kierownictwa posłuszne Londynowi sabotaowały walkę zbrojną narodu polskiego i starały się ją ograniczyć.

Coraz powszechniej rosła świadomość, że walka zbrojna to nie tylko najlepsza forma samoobrony przed wyniszczeniem narodu



TOW. SZCZEPANIAK WACŁAW

przez okupanta, ale także najlepszy, dostępny dla nas sposób na skrócenie wojny. Partyzantka rozlała się szeroką falą po całej ziemi polskiej.

Nie stało się to od razu. Na drodze do umasowienia walki zbrojnej partia nasza położyła niemal wysiłków i niemal poniosła ofiary. Trzeba było przede wszystkim przeciwdziałać niemieckiej akcji zastraszania i terroryzowania narodu polskiego. Trzeba było pokazać okupantowi, że jego egzekucje nie potrafią sparaliżować sił oporu.

Toteż ze zbrodni dokonanej 16 października, partia nasza wyciągnęła jedynie słuszny wniosek: za szubienicę musi być odwet.

Parę dni potem Gwardia Ludowa obrzucała granatami zepełnionymi oficerami niemieckimi Cafe Club, restaurację dworcową i lokal gadzinówki — Nowy Kurier Warszawski. Niemieckie trupy były najlepszym świadec-



TOW. NIEDZIŃSKI JAN. Był przed wojną członkiem KPP, gdzie pracował jako technik. Doświadczony i wyrobiony politycznie, wielokrotny więzień sanacji, należał do pierwszych organizatorów Gwardii Ludowej. Był członkiem Sztabu G.L. i współpracował bezpośrednio z obecnym wiceministrem obrony narodowej, gen. Spychalskim. Tow. Niedziński bierze czynny udział w organizowaniu pomocy jeńcom radzieckim i w kierowaniu uwolnionych lub zbliżających się do oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie. Szkolił gwardzistów wojskowo i politycznie. Aresztowany w końcu września 1942 roku, po trzech tygodniach tortur i badań, zostaje stracony na Półcowiznie.

ców. Wbrew przewidywaniom żywionym przez niektóre kręgi społeczeństwa okupant okazał się wyjątkowo łagodny. Nie odważył się dokonać ponownej egzekucji. Przesunął tylko godzinę policyjną na nieco wcześniejszą i to wszystko.

Po przynęceniu jakie zaplanowało chwilowo po dniu 16 października nastąpił zwrot w nastrojach społeczeństwa. Wzrosła wiara we własne siły, wzrosły nastroje walki. Męczeńska śmierć 50 więźniów Pawiaka, nie poszła na marne, natchnęła męstwem tysiące bojowników, którzy szli

TOW. WŁODARCZYK FRANCISZEK, ur. 30.5.1891 roku we wsi Opinogóra, z zawodu szewc. Za swoją działalność w Związku Zawodowym Przemysłu Skórzanego i za akcje strajkowe był prześladowany i kilkakrotnie więziony przez sanację. Już w pierwszych miesiącach okupacji organizował lewicowe grupy robotnicze do walki z okupantem. W PPR brał czynny udział magazynując broń i gromadząc materiały potrzebne do niszczenia torów kolejowych, klucze do rozkręcania szyn, bomby zegarowe itp. Brał osobiste udział w wielu akcjach tego rodzaju. Z jego mieszkania korzystało wielu tramwajarzy oraz pierwszy sekretarz KC PPR, tow. Marcell Nowotko. Tow. Włodarczyk został aresztowany 28.9.1942 roku i powieszony na Półcowiznie.

ścić śmierć swoich towarzyszy i torować drogę do niepodległości.

słowa. Czasem tylko jakaś starsza kobieta, może matka któregoś z aresztowanych cicho zaszczoła.

z notatnika WARSZAWY

PROGNOZA POGODY

Rano mglisto, w ciągu dnia na północy i na zachodzie zachmurzenie dość duże, w pozostałej części kraju niewielkie. Rano i wczesnym rankiem temperatura w pobliżu zera stopni, dnem od 14 do 18 stopni. Slabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

O mieszkaniu zastępcze

Ja mieszkam w mieszkaniu zastępczym, które jest w sąsiedztwie domów.

Szereg takich mieszkaniowych przedmiotów, które są wadliwymi i demotywującymi — grozi zaważaniem.

Zagadnienie to nie jest ani nowe, ani nieznane. A jednak każdej chwili jest ono w porze wzrostu i rozwoju, a więc sprawa rozbiórki zagrożonych domów staje się przed nami, wciąż tak samo groźna, nadal oczekująca rozwiązania.

Dotyczy o rozbiórce zagrożonej kamienicy poprzeda orzeczenie Komisji Odbudowy ze strony Inspekcji Budowlanej, jak i Ministerstwa Odbudowy.

Dopiero po orzeczeniu Komisji mieszkaniowej zagrożonych domów, otrzymując nakaz eksmisyjny.

Trzeba zaznaczyć, że lokatorowi, który otrzymał nakaz, przysługują prawa odwołania się do właściwych czynników budowlanych. Lekkostrasne lub słabostrasne wydane opinie należy uważać za nieprawidłowe i zgłaszać do właściwych inspekcji budowlanej. Sprawy należy przekazywać do rozpatrzenia Komisji Specjalnej.

Tym niemniej dla zagrożonych kamienic lokatorów powstaje tragiczne zagrożenie.

— Dotyczy się wyprawa, gdzie przebiegała wojna, dobytek, a często i warunek pracy!

Tea problem zagadnienie STOWARZYSZENIA MIESZKANIA ZASTĘPCZYM nasuwa poważne trudności zarówno czynnikom budowlanym, jak i Odbudowej Radzie Narodowej.

Pierwszy projekt budowy baraków został odrzucony, jako niepraktyczny. Okazało się bowiem, że koszty postawienia baraków są niejednokrotnie wyższe, niż koszt remontu lub nawet częściowej odbudowy ruinowanego domu.

Obecnie sprawa utworzenia rezerwy mieszkaniowej w postaci lokali zastępczych zajęła się osobliście wiceprezydent miasta, pan B. JASZCZAK.

Kierownik inspekcji budowlanej, inż. Serejko rolu wszystko możliwe, aby zagadnienie mieszkaniowe zastępczych wstąpiło w fazę realizacji.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

WAN zapomina o swoich domach a spekulanci — o obowiązku przestrzegania cen

Rada Dzielnicowa Praga-Północ obraduje

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ. Po uroczystym jednomyślnym głosowaniu podyktowano w walkach pod Leninem żołnierzy, przystąpiono do omówienia działalności Rady w trzecim kwartale br.

Przewidywanie przykładało specjalną uwagę do prac Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W wyniku akcji zbiorowej na budowę ogródków jordanowskich zebrano sumę 103 tys. zł. Wyniki zbiórki nie są jeszcze zadowalające, bowiem na 300 list wpłynęło jedynie 103 z zadeklarowanymi kwotami.

W sprawozdaniu złożonym na posiedzeniu przez starostę na specjalną uwagę zasługuje sprawa stanu sanitarnego dzielnicy i administracji domów WAN-u. Ostatnie kontrole i lustracje wykazały, że stan sanitarny dzielnicy pogorszył się. Produkcja (nie zaszczytnie) pod tym względem domy administracyjne przez WAN oraz plac i ulicę przyległe do urzędów i instytucji. Za antysanitarny stan zamknięto targowisko przy ul. Ralowej oraz 2 sklepy masarskie.

Poważny kłopot przysparzają dzielnicy „bezpieczne” domy WAN-u. Administracja tych domów, obawiając się odpowiedzialności za duże zaniedbania porzuciła pracę, a ponieważ nowych na ich miejsce nie miało, domy porzuciła bez opieki. Chcąc naprawić ten stan rzeczy starostwo prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia spółdzielni lokatorskich w domach WAN-u.

Starosta podkreślił również, że mimo ciągłości się od kilku lat starań, dzielnice perferyjne nie mają nadal żadnego oświetlenia.

W dziedzinie kontroli handlu poważne sukcesy osiągnęła Komisja Starostwa dla Spraw Obrotu Mieniem, która nalożyła na rzemieślników grzywny w ogólnej wysokości 600 tys.

...im. Izydora Koszykowskiego

Rada Zakładowa MZK Stacji Praga przy ul. Kawczyńskiej 16, biorąc pod uwagę usługi i KOSZYKOWSKIEGO IZDORA, który od zarania swojej młodości był przekonany skrajnie lewicowych, a w okresie rządów nacjonalistów i reżimu hitlerowskiego występował otwarcie przeciwko wrogości narodu polskiego, zgłasza wniosek na Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o przemianowanie Stacji Praga imieniem „IZYDORA KOSZYKOWSKIEGO”.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ. Po uroczystym jednomyślnym głosowaniu podyktowano w walkach pod Leninem żołnierzy, przystąpiono do omówienia działalności Rady w trzecim kwartale br.

Przewidywanie przykładało specjalną uwagę do prac Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W wyniku akcji zbiorowej na budowę ogródków jordanowskich zebrano sumę 103 tys. zł. Wyniki zbiórki nie są jeszcze zadowalające, bowiem na 300 list wpłynęło jedynie 103 z zadeklarowanymi kwotami.

W sprawozdaniu złożonym na posiedzeniu przez starostę na specjalną uwagę zasługuje sprawa stanu sanitarnego dzielnicy i administracji domów WAN-u. Ostatnie kontrole i lustracje wykazały, że stan sanitarny dzielnicy pogorszył się. Produkcja (nie zaszczytnie) pod tym względem domy administracyjne przez WAN oraz plac i ulicę przyległe do urzędów i instytucji. Za antysanitarny stan zamknięto targowisko przy ul. Ralowej oraz 2 sklepy masarskie.

Poważny kłopot przysparzają dzielnicy „bezpieczne” domy WAN-u. Administracja tych domów, obawiając się odpowiedzialności za duże zaniedbania porzuciła pracę, a ponieważ nowych na ich miejsce nie miało, domy porzuciła bez opieki. Chcąc naprawić ten stan rzeczy starostwo prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia spółdzielni lokatorskich w domach WAN-u.

Starosta podkreślił również, że mimo ciągłości się od kilku lat starań, dzielnice perferyjne nie mają nadal żadnego oświetlenia.

W dziedzinie kontroli handlu poważne sukcesy osiągnęła Komisja Starostwa dla Spraw Obrotu Mieniem, która nalożyła na rzemieślników grzywny w ogólnej wysokości 600 tys.

Obiad za 2 złotych

Nad oknem restauracji „Syrena” (Marszałkowska 41) właściciel umieścił swoje ogłoszenie — obiad za 2 dań — 70 zł. Widać potem zorientował się, że wydawanie zbyt wielu obiadów po popularnej cenie nie opłaca się. Postanowił więc zaniechać reklamy.

Ponieważ jednak wydaje nadal obiad za 2 dań (tylko odpowiednio droższe) nie umiemy całkowicie napisać, lecz kazal cyfrę „7” zamiast swobodnej deski, porostawiając na widoku „0”. Wygląda to mniej więcej tak — „Obiad za 2 dań 0 złotych”.

Takich czasów chcielibyśmy się doczekać. (w. b.)

Studenci SGH rozpoczęli naukę w nowo odbudowanym gmachu

Wczoraj zaczęli nowy rok akademicki studenci SGH. Uroczystość inauguracyjną odbyła się w nowo odbudowanym gmachu przy ul. Wesołej 11. Wspaniałe auli, te najszersze i najnowocześniejsze w Warszawie, zostały w ciągu 5 miesięcy z parodiowaniem tylko opóźnieniem.

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny prof. dra Drewnowskiego pt. „Drogi rozwoju gosp. Polski”. (kg)

Dr Grodek omówił historię szkoły, mającej za sobą 42 lata działalności. Następnie prof. Skrzywański złożył sprawozdanie z odbudowy gmachu, podkreślając, że w przywróceniu uczelni do życia i jej odbudowie zasłużyli się zarówno ministrowie jak i robotnicy.

Kontrola w nocnych lokalach

W sobotę w godzinach wieczornych brzoży Ochrony Skarbowej w asyście oficerów władz bezpieczeństwa przeprowadziły kontrolę gości 12 nocnych lokali w Warszawie.

W toku akcji sporządzono 125 protokołów i zatrzymano aż do wyjaśnienia 18 osób, które posiadały waluty obce lub też znaczniejsze sumy pieniężne, których pochodzenia nie potrafili wskazać.

W akcji brało udział około 200 funkcjonariuszy.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ. Po uroczystym jednomyślnym głosowaniu podyktowano w walkach pod Leninem żołnierzy, przystąpiono do omówienia działalności Rady w trzecim kwartale br.

Przewidywanie przykładało specjalną uwagę do prac Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W wyniku akcji zbiorowej na budowę ogródków jordanowskich zebrano sumę 103 tys. zł. Wyniki zbiórki nie są jeszcze zadowalające, bowiem na 300 list wpłynęło jedynie 103 z zadeklarowanymi kwotami.

W sprawozdaniu złożonym na posiedzeniu przez starostę na specjalną uwagę zasługuje sprawa stanu sanitarnego dzielnicy i administracji domów WAN-u. Ostatnie kontrole i lustracje wykazały, że stan sanitarny dzielnicy pogorszył się. Produkcja (nie zaszczytnie) pod tym względem domy administracyjne przez WAN oraz plac i ulicę przyległe do urzędów i instytucji. Za antysanitarny stan zamknięto targowisko przy ul. Ralowej oraz 2 sklepy masarskie.

Poważny kłopot przysparzają dzielnicy „bezpieczne” domy WAN-u. Administracja tych domów, obawiając się odpowiedzialności za duże zaniedbania porzuciła pracę, a ponieważ nowych na ich miejsce nie miało, domy porzuciła bez opieki. Chcąc naprawić ten stan rzeczy starostwo prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia spółdzielni lokatorskich w domach WAN-u.

Starosta podkreślił również, że mimo ciągłości się od kilku lat starań, dzielnice perferyjne nie mają nadal żadnego oświetlenia.

W dziedzinie kontroli handlu poważne sukcesy osiągnęła Komisja Starostwa dla Spraw Obrotu Mieniem, która nalożyła na rzemieślników grzywny w ogólnej wysokości 600 tys.

Lotnisko na Pl. Unii Entuzjaści szybownictwa uszkodzili eksponaty

Rekord pomysłowości w propagandzie pobiła ostatnio Liga Lotnicza. W pierwszym dniu swego „Tygodnia”, urządziła bowiem wystawę po prostu na ulicy, a eksponaty doprawdy zasługują na uwagę. I to nie tylko ze względu na pokazanie rozmiaru Centralnego placu śródmieścia upodobniały one do... lotniska.

Dwa dni temu przy Placu Unii, na skrzyżowaniu Puławskiej i Chocimskiej „wyładował” samolot i szybowiec. Naturalnie największym powodzeniem cieszy się to uliczne lotnisko wśród młodzieńczej publiczności. Setki dzieciarni i młodzieży obejrzęły wystawę w dniu otwarcia. Zachwyty, jakie wywołały oryginalne eksponaty — pętegowali jeszcze fakt, że można było dokładnie (i bez ograniczeń) zbadać zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny, gdyż samolot i szybowiec pozostawione były bez dozoru.

Niestety przyszłe chłuby naszego lotnictwa zbyt dokładnie chciały się zapoznać z ich konstrukcją. Toteż przedstawiciel Ligi Lotniczej stwierdził narażając na przetrzepanie szereg uszkodzeń w obu maszynach.

Aby ograniczyć trochę podobne zjawiska, wystawy ogrodzone zostały sznurkiem, a na strażników postawiono milicję. Nie ostudziło to jednak zainteresowania przechodniów, a i najmłodszych warszawiaków. Wokół sznurkowego ogrodzenia gromadziła się tłumy publiczności.

Poza zabezpieczeniem samolotu warto by było wydelegować jeszcze kogoś, kto by udzielał informacji i wyjaśniał publiczności. Szczególnie zaś tej najmłodszej, a zdradza-

jącej najwyższe zainteresowanie. Z pewnością również i wielu dorosłych z chęcią wysłuchałby krótkiej i doświadczonej lekcji pogładowej.

Może warto jednak wprowadzić te dwie małe poprawki? Do końca „Tygodnia” jest jeszcze parę dni. (g)

Ul. Bema nr 70. Pierwsze w Warszawie kursy maszynopisania, zorganizowane w sierpniu 1945 r. przy ZWM przez tow. Józefa Pawlika.

Tow. Pawlik na niewątpliwie wielkie zasługi wobec kobiecego ruchu. Dzięki pomysłowi otwarcia kursów 600 kobiet, które do tej pory ukończyły, nauczyły się, dość popłatnie, pisać na maszynie. Mężczyźni też się uczyli pisać — było ich tylko dziesięciu.

W sierpniu 2 lata temu zaczęto przy pięciu pożyczonych maszynach. Drugim mężczyzną, zasługującym na wdzięczność niewiele jest starosta Woli — tow. Władysław Megieć, który opiekował się i nadal opiekuje się kursami ułatwiając co może. (Kursy mieszczą się w gmachu Starostwa). Starosta jednak nie wszystko może — nie wszystkie kandydatki zostają od razu przyjęte. Liczba maszyn wzrosła dziesięciokrotnie — niestety pokój nie powiększył się w tym samym stosunku. To jest główna bolączka i powód, dla którego nie otwarto dotychczas projektowanych również kursów stenografii.

— Jak długo trwa nauka? — pytały tow. Pawlika.

TYLKO 6 TYGODNI — Trzy miesiące po dwie godziny codziennie. Obecnie, żeby ułatwić naukę dojeżdżającym, skróciliśmy czas jej trwania do 6 tygodni, jednak w sumie z tą samą ilością godzin. Lekcje odbywają się codziennie od 3 do 9 popoł., w tym czasie mamy tryb kompletny. Zespół tych, którzy się uczą trzy miesiące, wychodzi po dwóch godzinach, tych — którzy 6 tygodni — zostaje trochę dłużej.

— Czy można porozmawiać z kursistkami? — Bardzo proszę. To już ostatnie chwile obecnie odbywającego się kursu. Już są po egzaminie — trzeba umieć napisać bez błędów i czysto zaświadczenie, rachunek, dyktando i znać dobrze stronę mechaniczną maszyny. Na ogół wszystkie nasze uczennice dobrze zdają. Wychodzą z prze-

Uruchomienie kruszarek polskiej produkcji



W dążeniu do stworzenia jak najlepszych warunków i możliwości pracy, inż. Misulowicz skonstruował własnego pomysłu „kruszkę”. W dniu 13 bm. na terenie budowy gmachów Ministerstwa Przemysłu przy Pl. 3-ch Krzyży odbyła się próba nowej „kruszkarki”. „Kruszarka” wykonana całkowicie z krajowych materiałów na terenie budowy daje ok. 1.000 m kruszywa dziennie. Dotychczas na terenie budowy znajdowały się w eksploatacji 2 sity wibracyjne amerykańskie i szwajcarskie, które łącznie dawały do 75 m szkieletowego kruszywa dziennie.

Uczmy się zawodu Kursy maszynopisania przy ZWM

Ul. Bema nr 70. Pierwsze w Warszawie kursy maszynopisania, zorganizowane w sierpniu 1945 r. przy ZWM przez tow. Józefa Pawlika.

Tow. Pawlik na niewątpliwie wielkie zasługi wobec kobiecego ruchu. Dzięki pomysłowi otwarcia kursów 600 kobiet, które do tej pory ukończyły, nauczyły się, dość popłatnie, pisać na maszynie. Mężczyźni też się uczyli pisać — było ich tylko dziesięciu.

W sierpniu 2 lata temu zaczęto przy pięciu pożyczonych maszynach. Drugim mężczyzną, zasługującym na wdzięczność niewiele jest starosta Woli — tow. Władysław Megieć, który opiekował się i nadal opiekuje się kursami ułatwiając co może. (Kursy mieszczą się w gmachu Starostwa). Starosta jednak nie wszystko może — nie wszystkie kandydatki zostają od razu przyjęte. Liczba maszyn wzrosła dziesięciokrotnie — niestety pokój nie powiększył się w tym samym stosunku.

To jest główna bolączka i powód, dla którego nie otwarto dotychczas projektowanych również kursów stenografii.

— Jak długo trwa nauka? — pytały tow. Pawlika.

TYLKO 6 TYGODNI — Trzy miesiące po dwie godziny codziennie. Obecnie, żeby ułatwić naukę dojeżdżającym, skróciliśmy czas jej trwania do 6 tygodni, jednak w sumie z tą samą ilością godzin. Lekcje odbywają się codziennie od 3 do 9 popoł., w tym czasie mamy tryb kompletny. Zespół tych, którzy się uczą trzy miesiące, wychodzi po dwóch godzinach, tych — którzy 6 tygodni — zostaje trochę dłużej.

— Czy można porozmawiać z kursistkami? — Bardzo proszę. To już ostatnie chwile obecnie odbywającego się kursu. Już są po egzaminie — trzeba umieć napisać bez błędów i czysto zaświadczenie, rachunek, dyktando i znać dobrze stronę mechaniczną maszyny. Na ogół wszystkie nasze uczennice dobrze zdają. Wychodzą z prze-

ciętą 180 uderzeń na minutę. Oczywiście mamy też takie, które wybiłają 220.

Wchodzimy do pokoju, w którym odbywa się właśnie dyktando.

POMAGAMY RODZINIE

Tow. Śniadowska pierwsza odpowiada na pytanie dlaczego uczy się pisać na maszynie.

— Po prostu trzeba pomóc rodzinie.

— Stosunki mamy b. miłe. Prosimy, żeby specjalnie o tym napisać. Kierownictwo jest b. dobre, cierpliwe i wyrozumiałe.

— A czy po skończeniu kursów macie zapewnione posady?

— Niektóre z nas tak. Tu też nam kierownictwo pomaga.

Kursy maszynopisania to jeszcze jedna pożyteczna placówka organizacji warszawskiej. Szkoda tylko, że wśród uczących się tak mało jest setemowców. Przypuszczamy jednak że w niedalekiej przyszłości i ten brak zostanie nadrobiony.

m — kar.

Przewidywanie przykładało specjalną uwagę do prac Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ. Po uroczystym jednomyślnym głosowaniu podyktowano w walkach pod Leninem żołnierzy, przystąpiono do omówienia działalności Rady w trzecim kwartale br.

Przewidywanie przykładało specjalną uwagę do prac Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W wyniku akcji zbiorowej na budowę ogródków jordanowskich zebrano sumę 103 tys. zł. Wyniki zbiórki nie są jeszcze zadowalające, bowiem na 300 list wpłynęło jedynie 103 z zadeklarowanymi kwotami.

W sprawozdaniu złożonym na posiedzeniu przez starostę na specjalną uwagę zasługuje sprawa stanu sanitarnego dzielnicy i administracji domów WAN-u. Ostatnie kontrole i lustracje wykazały, że stan sanitarny dzielnicy pogorszył się. Produkcja (nie zaszczytnie) pod tym względem domy administracyjne przez WAN oraz plac i ulicę przyległe do urzędów i instytucji. Za antysanitarny stan zamknięto targowisko przy ul. Ralowej oraz 2 sklepy masarskie.

Poważny kłopot przysparzają dzielnicy „bezpieczne” domy WAN-u. Administracja tych domów, obawiając się odpowiedzialności za duże zaniedbania porzuciła pracę, a ponieważ nowych na ich miejsce nie miało, domy porzuciła bez opieki. Chcąc naprawić ten stan rzeczy starostwo prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia spółdzielni lokatorskich w domach WAN-u.

Starosta podkreślił również, że mimo ciągłości się od kilku lat starań, dzielnice perferyjne nie mają nadal żadnego oświetlenia.

W dziedzinie kontroli handlu poważne sukcesy osiągnęła Komisja Starostwa dla Spraw Obrotu Mieniem, która nalożyła na rzemieślników grzywny w ogólnej wysokości 600 tys.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej Praga-Północ. Po uroczystym jednomyślnym głosowaniu podyktowano w walkach pod Leninem żołnierzy, przystąpiono do omówienia działalności Rady w trzecim kwartale br.

Przewidywanie przykładało specjalną uwagę do prac Społecznej Komisji Kontroli Cen.

W wyniku akcji zbiorowej na budowę ogródków jordanowskich zebrano sumę 103 tys. zł. Wyniki zbiórki nie są jeszcze zadowalające, bowiem na 300 list wpłynęło jedynie 103 z zadeklarowanymi kwotami.

W sprawozdaniu złożonym na posiedzeniu przez starostę na specjalną uwagę zasługuje sprawa stanu sanitarnego dzielnicy i administracji domów WAN-u. Ostatnie kontrole i lustracje wykazały, że stan sanitarny dzielnicy pogorszył się. Produkcja (nie zaszczytnie) pod tym względem domy administracyjne przez WAN oraz plac i ulicę przyległe do urzędów i instytucji. Za antysanitarny stan zamknięto targowisko przy ul. Ralowej oraz 2 sklepy masarskie.

Poważny kłopot przysparzają dzielnicy „bezpieczne” domy WAN-u. Administracja tych domów, obawiając się odpowiedzialności za duże zaniedbania porzuciła pracę, a ponieważ nowych na ich miejsce nie miało, domy porzuciła bez opieki. Chcąc naprawić ten stan rzeczy starostwo prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia spółdzielni lokatorskich w domach WAN-u.

Starosta podkreślił również, że mimo ciągłości się od kilku lat starań, dzielnice perferyjne nie mają nadal żadnego oświetlenia.

W dziedzinie kontroli handlu poważne sukcesy osiągnęła Komisja Starostwa dla Spraw Obrotu Mieniem, która nalożyła na rzemieślników grzywny w ogólnej wysokości 600 tys.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

W krótkim czasie wybrano i odczytano odbudowy szereg domów nadających się do remontu. Fundusze na ten cel zostały już częściowo wdrożone, a dalsze czynności są starannie.

Już w tym roku zostanie odremontowany dom przy ul. Sołec 103. Wszystkie lokale w odremontowanym domu będą oddane do użytku MIESZKANCÓW ZAGROŻONYCH KAMIERIC.

Z własną wydział techniczny - budowlany Z. M. przystąpi do dalszych rozmów.

Wskrzesimy zabytki architektoniczne starej Warszawy

Warszawa przeszłości, ta Warszawa, która tak brutalnie zniszczył hitlerowski okupant, posiadała szereg historycznych dzielnic. Były one dokumentem rozwoju miasta — kartkami jego dzieł.

I właśnie odbudowa i rekonstrukcja starych zabytków architektonicznych stolicy stała się dla głównym zadaniem powołanego niedawno do życia Urzędu Konser

Spółdzielnia, która buduje co prawda jeszcze nie „szklane domy” ale już porządne i wygodne domki

Zakres działania Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego jest pomyślany jako rozszerzenie działalności Związku Samopomocy Chłopskiej w odbudowie i przebudowie wsi.

Nie chodzi tu wyłącznie (choć obecnie jest to zadanie najważniejsze) o odbudowę zagrod zniszczonych działaniami wojennymi, lecz o wypracowanie warunków, w których po wystawiałyby zabudowania odpowiadające nowoczesnym wymaganiom życia, gospodarowania oraz potrzebom społecznym i kulturalnym wsi.

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego jest pierwszą w skali centralnej spółdzielnią branżową Samopomocy Chłopskiej i ma za zadanie harmonizowanie planowych wysiłków rządu z wysiłkami gospodarstw indywidualnych dla podniesienia zamożności wsi pracującej.

ZAKRES PRAC SPÓŁDZIELNI
Pracę S. B. W. dzielimy na trzy zasadnicze wydziały:

Wydział Budowlany ma za zadanie prowadzić we własnym zakresie i własnym personelem technicznym, odbudowę wsi, stosując przy tym wszystkie zdobycze techniczne i naukowe, jak opracowywanie wzorów zagrod wiejskich, elektryfikowanie, meliorowanie czy komasację.

Wydział Wytwórczy — prowadzenie zakładów i wytwórni produktów niezbędnych przy odbudowie wsi, oraz udzielanie pomocy technicznej i fachowej spółdzielniom gminnym S. Ch., które prowadzą lub chcą prowadzić zakłady wytwórcze.

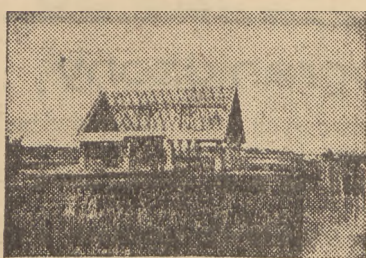
Wydział Handlowy, który ma obowiązek dostarczać wszystkich materiałów, jakich wsi do odbudowy potrzebuje, po możliwie najtańszych cenach.

DOTYCHCZASOWA DZIAŁALNOŚĆ

W pierwszym roku istnienia spółdzielni wykazała się następującymi osiągnięciami: wykonano, lub zostanie wykonane do końca sezonu budowlanego 177 zagrod, według typu załeczonego przez Min. Odbudowy. Wyremontowano dwa ośrodki kultury rolnej, odbudowano trzy budynki szkolne i zawarto umowę z Min. Odbudowy na wykonanie około 1.800 zał. do gród chłopskich w czterech województwach centralnych. W województwach Pomorza Wielkiego zawarto umowy na remont gospodarstw ponie

najwięcej kursów szkoleniowych, aby móc pracę rozszerzyć, a jednocześnie dać zatrudnienie nowym kadrom młodzieży wiejskiej.

Również odczuwa się w spółdzielni niedostateczną ilość kredytów inwestycyjno - obrotowych. Najbardziej szkodliwym byłoby znalezienie ich we własnych dochodach, co znów wywołałoby obawę, że spółdzielnia będzie prowadziła prace bardziej dochodowe, zaniedbując inne, o większym znaczeniu społecznym.



Zielony szlak

Najwięcej trudności sprawiają zakazy sprowadzania pewnych artykułów bez zezwolenia Wojew. Wydziału

Semitrajery zawiozły ryby słodkowodne do Czechosłowacji

10 października br. rozpoczęty został eksport ryb słodkowodnych.

Polskie rybactwo słodkowodne zdobyło na Targach Praskich w Czechosłowacji ogólne uznanie. Szczególnie zainteresowanie wzbudził nasz sposób mrożenia ryb. Podczas trwania Targów importerzy czechosłowaccy otrzymali próbki mrożonych ryb słodkowodnych, które zachęciły ich do zawarcia konkretnych umów na dostawę.

W wykonaniu tych umów wysłano już pierwszy transport. Składa się on z 10 ton mrożonego sandacza i 3 ton mrożonego leszcza. Ogółem 14 ton odesłano na 2 samolotach - chłodniach, tzw. „semitrajlerach”. Wysłanie dalszych partii do Czechosłowacji, Węgier i Szwajcarii nastąpi w końcu października br.

Z frontu współzawodnictwa Przewodnicy pracy w Łodzi

Na 6 krosnach:
Korzeniowska 180 proc.,
Lipieńska 175,7 proc.,
Rybarkowa 172,7 proc.,
Gołgowska 161 proc.

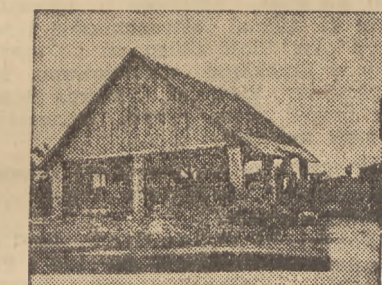
Na 4 krosnach:
Woźniakowa 175,8 proc.,
Jużwiakowa 158,4 proc.

Na 8 krosnach automatacznych:

J. Cyka 169 proc.,
E. Romanowicz 159 proc.

Wśród przadek:

Aniela Bizoń 130 proc.,
Janina Kudlak 131 proc.,
Wiktorina Górka 142 proc.,
Janina Sordyk 139,2 proc.



Rzeszowska wieś Tuszyna, pow. Mielec, była zrównana z ziemią

miejskich na sumę kilkuset milionów złotych.

Bodaj najpoważniejszą pracę prowadzi Oddział Gdański spółdzielni. Dział budowlany S. B. W. zawarł umowę z Wojewódzkim Wydziałem Melioracyjnym w Gdańsku na wykonanie około 1.000 km rowów otwartych, odwadniających na Żuławach, na ogólną sumę ok. 57 mil. złotych. Dotychczas wykonano ponad 170 km rowów.

Już w obecnej chwili Dział Wytwórczy prowadzi budowę 6 ciśnień, 44 betoniarń, 6 tartaków, 1 stołarnię, 1 zakład ślusarski - hydrauliczny i 1 wytwórnię mat trzcinowych.

TRUDNOŚCI I NIEDOCIĄGNIĘCIA

Rozwój spółdzielni jest szybki. Już dziś ilość członków przekroczyła 500 osób i powiększa się w dalszym ciągu. Lecz wielu robotników nie mogło w tym roku wykonać z braku sił technicznych i wykwalifikowanych robotników, obecnym z budowy wiejskiej.

Na przyszły rok zarząd główny spółdzielni powinien prowadzić jak

Przysłowia kłamią Powiedzenie zdrów jak „ryba” nie ma racji bytu

Ważną rolę w podniesieniu gospodarki rybnej na Pomorzu spełnia Zakład Chorób Ryb w Bydgoszczy. Zadaniem tej placówki jest prowadzenie badań nad chorobami ryb i panującymi wśród nich epidemiami. Zakład pozostaje w stałym kontakcie z rybakami, którzy w wypadku stwierdzenia choroby wśród ryb, przesyłają chore okazy, celem rozpoznania rodzaju choroby i zastosowaniu środków zapobiegających rozszerzeniu się epidemii. Dzięki zarządzeniom wydawnym przez zakład, opanowana została w gospodarstwie rybnym Pomorza epidemia posoczyzy karpi, która wystąpiła ostatnio silnie w rejonie Samostrzela w pow. wyrzyskim.

Wzorowa kolonia robotnicza powstanie w Krakowie

Przez sto lat istnienia w Krakowie fabryki Zieloniewski - Filtzer i Gamper nie nie zrobiono w kierunku zapewnienia robotnikom odpowiednich warunków mieszkaniowych. Toteż obecnie podjęto poważny wysiłek w tym kierunku.

W dniu 12 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego przy szóstym osiedlu mieszkaniowym, w którym zamieszkają rodziny 2.500 robotników. Obok bloków wielorodzinnych zbudowane będą domki 2-rodzinne. Osiedle rozbudowane będzie według najnowocześniejszych wymogów architektonicznych.

Poza zwalczaniem chorób ryb, zakład współpracuje również z rybakami na odcinku szkolenia, udziela porad fachowych z zakresu ustawodawstwa rybactwa, biologii ryb i budowy sprzętu wodnego. Bydgoski Zakład Chorób Ryb jest jedną z pięciu tego rodzaju placówek w Polsce i obejmuje swym zasięgiem woj. pomorskie, gdańskie i Pomorze Zachodnie.

Tradycja i postęp w kopalni „Murcki”

Robotnicy odmładzają dwuwiekową kopalnię

Kopalnia „Murcki” chociaż ma już 200 lat życia, bynajmniej nie dobiega końca swego żywota. Niedawno odkryto tu nowy pokład węgla, grubości 1 m na 95 - 100 m pod ziemią.

Wobec perspektyw dalszego rozwoju starej kopalni — warto włożyć wysiłek zarówno w jej odbudowę po wojennych zniszczeniach, jak i w ulepszenia techniczne.

Pracują nad tym sami górnicy. Ob. Tadeusz Ziolkowski, 42-letni, energiczny Ślązak z Będzina — obecnie kierownik ruchu maszynowego kopalni „Murcki” — stale pracuje nad wynalazkami udoskonalającymi techniczne warunki wydobycia. Do niedawna kopalnia miała tylko jeden kompresor. Przejęty z kop. „Piast” w Łędninach, drugi kompresor był zde-

kompletowany. Brakowało mu części rozruchowych i — co najważniejsze — regulatora. Wobec trudności w zdobyciu regulatora — ob. Ziolkowski w porozumieniu z głównym inżynierem maszynowym ob. Sachsem — zastosował swój pomysł użycia jednego regulatora do obu kompresorów. Umożliwiło to natychmiastowe uruchomienie zapasowego aparatu, wykluczając przerwy w ruchu, daje możliwość uniknięcia strat w wydobyciu węgla.

W wykonaniu pomysłu ob. Ziolkowskiego pomócni byli: ob. Wincenty Duda, przewodzący ślusarz, ob. Stefan Jarek, ślusarz i ob. Ryszard Zogała, spawacz. Wszyscy robotnicy zostali wynagrodzeni za swą pomysłowość i ofiarną pracę.

Ob. Ziolkowski nie poprzestaje na

Mimo tych trudności, spółdzielnia ma już dziś rzeczywiste osiągnięcia. Np. wieś Tuszyna w pow. Mielec została w 1944 r. doszczętnie zrujnowana. Warunki komunikacyjne są tam wyjątkowo złe. Materiał budowlany trzeba dowozić autami i po bardzo złych drogach. A jednak Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego uruchomiła tam cegielnię i w bieżącym sezonie odbudowała połowę wsi, dając plany, kierownictwo robót, zwózki materiału oraz opiniując szumność udzielanych przez rząd kredytów.

Założone fotografie przedstawiają prowizoryczną zagrodę. Obecnie jest to w połowie dom mieszkalny i inwentarski. W przyszłości gospodarz postawi sobie dom mieszkalny i wtedy budynek ten będzie kombinatem obory i stodoły.

Jest on na pół murowany, a na pół z drzewa, kryty dachówką. Odbiega jeszcze daleko od tego, co chcielibyśmy w przyszłości na wsi widzieć.

Ale wykonanie go leży w dzisiejszych możliwościach finansowych chłopca. A poza tym jest ogniotrwały i w każdym razie lepszy od bunkra. (Z.)

7 konurentów PMS i p. Polikarp

Z garbowaną skórą

W ostatnich dniach MO w Mińsku Mazow. zlikwidowała 7 bimbrów i przekazała konkurentów PMS do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Zatrzymani zostali: Stanisław Dębski z gm. Dęba Wielkie i Eugeniusz Kowalski z gm. Mińsk-Mazow.

Milicja Obywatelska dobrała się również do skóry Polikarpa Kesnera ze wsi Żelechów, gm. Siennica, który przez dłuższy czas utrzymywał nielegalną garbarnię.

Za swoją przedsiębiorczość Kesner odpowie przed Komisją Specjalną.

Cukru

nam nie zabraknie

Dzięki przyspieszonej odbudowie nowych odcinków kolejowych Strzelin — Głębokie, Kurnatowice — Ciepła Woda, Głębokie — Przeworno, Strzelin — Kurnatowice — Henryków — Ciepła Woda, zapewniony jest swobodny transport buraków cukrowych. Dzienna dostawa buraków cukrowych wynosi ponad 40 wagonów. Największe nasilenie zwózki buraków zapowiada się na drugą połowę listopada.

200 milionów zł na odbudowę szkolnictwa w pow. Ostrow Mazowiecka

Powiat Ostrow - Mazow., poważnie zniszczony działaniami wojennymi, odbudowę się na odcinku szkolnictwa dzięki poważnym inwestycjom ze strony państwa.

Łącznie na cele odbudowy budynków szkolnych i ośrodków opieki społecznej, państwo wyasygnowało powyżej 200 milionów złotych.

W sezonie budowlanym odbudowano i oddano do użytku szkoły w Ostrowi-Mazow., Porebach i Maikłini. Urządzone są szkoły dokształcające, zawodowe w Ostrowi-Mazow., Andrzejowie, Danilowie oraz w gminach Nur, Brok, Udrzyn, gdzie przeprowadzony został kapitalny remont budynków szkolnych.

Wydajność pracy i współzawodnictwo Pracownicy Przemysłu skórzanego radzą nad zagadnieniami zawodowymi

W dniach 11 i 12 bm. obradował w Warszawie Walny Zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórnego.

Na czoło obrad zjazdu wysunęło się zagadnienie zwiększenia produkcji przez zwiększenie wydajności. Omawiano sprawę właściwego garbowania niektórych skór a zwłaszcza skóry świńskiej i zwiększenia wydajności mechanicznych zakładów produkujących obuwie. W najbliższym czasie uruchomionych będzie 5 garbarni skóry świńskiej.

Delegaci wskazywali również na konieczność walki z marnowaniem w niektórych garbarniach cennych odpadków jak sierść, ściniki itp. Domagano się usprawnienia rozdzielnictwa skóry, która przedostaje się jeszcze częstokroć do spekulantów na wolny rynek.

Wyrazem troski uczestników zjazdu o zwiększenie produkcji był również wniosek polecający zarządom związków opracowanie zasad współzawodnictwa pracy w garbarniach, rymarniach, fabrykach obuwia, itp.

Pozytywnie oceniano obsadzanie kierowniczych stanowisk w zakładach przemysłu skórzanego przez uczuciowych fachowych robotników wyzyskujących do dalszego jeszcze szerszego stosowania tej zasady.

Szeroko dyskutowano ponadto sprawę: poprawienia jakości produkcji, rozbudowy większych zakładów pracy, ujednolicenia umowy zbiorowej w poszczególnych zakładach pracy. Wszystkie sprawy wysunięte na zjeździe znalazły swój wyraz w uchwałach zjazdu.

Piękny sukces myszkowskich zakładów papierniczych

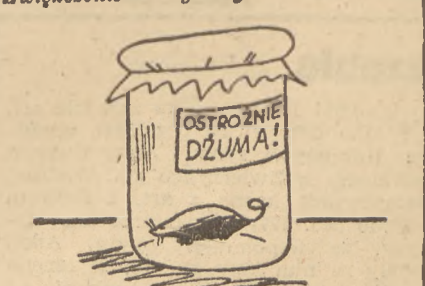
Załoga MYSZKOWSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH osiągnęła duży sukces na polu podniesienia wydajności pracy. W ciągu 6 miesięcy wydajność pracy podniosła się o 67,7 proc.

Dzięki podniesieniu wydajności Zakłady wykonały plan produkcyjny zarówno za półrocze, jak i trzeci kwartał roku bieżącego we wszystkich działach ze znaczną nadwyżką.

Pod żółtą flagą

Czy grozi nam „dżuma”? Chorobom wstęp wzbroniony

Dopiero po wojnie powstał w Polsce Morski Urząd Zdrowia — nieodzowny w każdym pierzuszonym porcie. Zwiększenie naszych granic morskich



spowodowało wzmożony kontakt polskich portów z zagranicznymi, a co za tym idzie — ruch statków, pochodzących również z okolic tropikalnych, w których panują epidemie chorób zakaźnych, jak: cholera, żółta febra, duru plamistego i dżuma. Morska Służba Zdrowia broni tym chorobom wstępu do naszego kraju.

Ospa, cholera, żółta febra i dur plamisty nie przedstawiają dla nas na ogół większego niebezpieczeństwa. Istnieje natomiast możliwość przywleczenia dżumy. Choroba ta rozszerza się wśród szczerów i przenosi się za pośrednictwem pszczy na ludzi.

Po wojnie plaga szczerów wzrosła znacznie w wielu okolicach Europy, a i u nas. Statki, przychodzące z zafumowanych portów tropikalnych i Morza Śródziemnego (Suez, Aleksandria), przywożą stale zarażone szczerzy. Dlatego też niezwykle ważną placówką jest w gdańskim porcie zakład badania szczerów, jedyny w całości nad Bałtykiem, a także spotykany i gdzie indziej, bo nawet Francja nie posiada do tej pory tak ważnej placówki. Zakład

badania szczerów przeprowadza obserwację, czy szczerzy nie wykazują oznak choroby.

Statek, znajdujący się pod żółtą flagą, to znaczy taki, który przychodzi z portu, objętego chorobą kwarantannową, może na redzie spuścić flagę dopiero po stwierdzeniu przez lekarza portowego, że nie ma obawy zanieczyszczenia choroby. W razie stwierdzenia wypadku choroby, pacjenta umieszcza się w osobnym oddziale szpitala. Obecnie buduje się specjalny szpital kwarantannowy przy wejściu do portu gdańskiego.

Dalszym niezwykle ważnym środkiem zwalczania chorób kwarantannowych jest odoszczynienie i dezynsekcja cyjano - wodorow, która zabija szczerzy. Do dezynsekcji i dezynsekcji, stosowanej u nas od czerwca, potrzebne są maski gazowe, pochłaniacze, cyjano-wodor, a przede wszystkim dobrze wyszkolona obsługa. Morski Urząd Zdrowia dysponuje obecnie trzema drużynami, które przeszły odpowiednie kursy. Drużyny te przeprowadziły od czerwca — 16 dezynsekcji.

z miast i wsi

POŻAR JAKO ŹRÓDŁO DOCHODU

Kierownik Spółdzielni pracowników fabryki „Włóknarz” w Głuszycach (woj. wrocławskie), Sadlicki, podpalił kierowaną przez siebie spółdzielnię, aby zrealizować polską ubezpieczeniową dla pokrycia swoich malwersacji. Sprawa wykryła się bardzo szybko. Przestępca stanął przed Sądem Doraźnym.

BYŁY SOBIE DWA LISIĄKI

Jeden prowadził sklep materiałów piśmiennych we Wrocławiu — zupełnie skromny sklep. Znacznie mniej skromny był magazyn, przechowywany w luksusowej willi, który wyprzedawał się „na lewo” w głębokiej tajemnicy przed Urzędem Skarbowym. Drugi Lisia — syn — szabrownik. Obu „makryli” lustratorzy społeczni Urzędu Skarbowego.

ZDOBYĆ PRAWO DO AMNESTII

Szczególny proceder wymyślił sobie Jan Witczak z Bydgoszczy. Nie należąc do żadnej organizacji wyrotowej, stał się siedmiokrotnie przed komisją amnestijną i okazując skrupuła, pobierał każdorazowo odzież i za por — Sąd Okręgowy skazał go na 2 lata więzienia.

RÓWNOUPRAWNIENIE

W Rytrze, pod Krynica, grasuje groźna banda rabunkowa, na czele której stoi kobieta.

GŁOS POZNANIA

W Poznaniu otwarta została wielka ogólnopolska wystawa kwiatów - ogrodnicza z bogatym działem oświaty, spotkań z ekspertami i reformy rolniczej. Jednym z ciekawszych eksponatów jest wzorowa osada wiejska.

Po raz pierwszy w Polsce wyprodukowały Kolejowe Warsztaty Główne w Poznaniu dwa wagony z załadowanymi w nich stacjami renegocjacyjnymi. Będą one obsługiwały pracowników kolejowych, osoby, prywatnie i przede wszystkim rolników w miejscowościach w których nie ma aparatów.

Spółceństwo gminy Zabików przystąpiło do budowy szkoły - pomnika ku czci Karola Świerczewskiego.

W trzecim stopniu wysięgu pracy młodzież Związku Cegielniarzy osiągnęła przeciętnie 150 proc. normy. Wielu otrzymało nagrody pieniężne lub w postaci materiałów włókienniczych.

Włókniarze zielonogórskich zakładów „Polska Węta” otrzymali sztandar za ofiarną pracę przy odbudowie fabryki.

Jeśli przed wojną fabryka Cegielniarzy odlewała tygodniowo 8 spławek stało, to dziś robotnicy odlewni osiągają rekordową cyfrę 70 spławek w ciągu siedmiu dni.

Uniwersytet Poznański urządza tzw. obławowe wykłady z różnych dziedzin wiedzy. W ubiegłym półroczu w miastach powiatowych i miasteczkach wykłady te gromadziły częstokroć po 600 osób.

W majątkach Państwowych Nieuchomości Ziemskich wykonano ponad 50 proc. ogólnego planu siewów ozimych.



Wzorowa wieś — Lisków w woj. pomorskim. Szkoła rzemieślnicza

OGŁOSZENIA DROBNE

Handiowe
CYRKE — suwaki —
suwaki — mikromerze
— zegary kontrolne.
Kupno — Sprzedaż „Mi-
kron”, Marszałkowska 84,
296

URZĄDZENIA lazienko-
we, okucia, odlewy, śruby,
środkie, poleca nowo-
otwartą skład art. Tech-
nicznego - Budowlanych. F.
Szczęsny, Roża 38, ceny
konkurencyjne. 353

WARSZAWSKA Spółdziel-
nia Czapnicza Krakow-
skie Przedmieście 30. Pole-
ca czapki studenckie, ucz-
niowskie, sportowe, nar-
ciarskie. Przyjmują czapki
do roboty. Wykonanie so-
lidne, ceny przystępne. 422

SPÓŁDZIELNIA pracy
Pracowników Firmy Majde
i B-ka w Warszawie. Oko-
powa 15. Poleca swoje wy-
roby. Mydło do prania. My-
dło toaletowe. 431

Zguby
UNIEWAŻNIAM papiery
reputacyjne na nazwisko
Frelak Kazimierz. 433

UNIEWAŻNIAM legity-
mację ORMO Nr 799 na na-
zawisko Senator Władysław.
435

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ny dowód osobisty, legity-
mację urzędniczą Nr 2402 i
legitymację PPR Nr 14468
na nazwisko Henryk Kar-
wacki, W-wa Chmielna 106
m. 25. 434

UNIEWAŻNIAM zaświad-
czenie repatriacyjne wysta-
wione przez PUR Lignica,
legitymację stałą PPR Nr
137991, legitymację Ruchu
Oporu w Paryżu, legityma-
cję PPR, Paryż, Kartę
Związków Zawodowych
CGT w Paryżu na nazwi-
sko Łazowski Antoni. Za-
kłady Przemysłowe „Apol-
lo” w Dzierżycach. 430

POTRZEBNA od zaraz
maszynista oraz goniec.
Zgłoszenia: Spółdzielnia
Goskoczarza ZWM — Dwor-
kowa 3. 432

UWAGA! Firma obuwia.
Kucharski dawniej Maraszi-
kowska obecnie Al. Jerozolim-
skie 48, sklep. 300

KURS kroju męskiego i
damskiego systemu Slikor-
skiego. Al. Jerozolimskie
5-57. 301

MEBLE gotowe i na za-
mówienie poleca F-ma No-
wak Roża 6. 319

**Ministerstwo Leśnictwa zatrudni natychmiast
palacza**
do centralnego ogrzewania parowego wysoko-
prężnego. Zgłoszenia Wawelska 52-54 —
Administracja. nr 3002

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Cho-
cimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nie-
ograniczony na wykonanie wodociągu-
kanalizacji, wody ciepłej i gazu w nowej
części budynku szpitala Przemienienia
Pańskiego na Placu Weteranów nr 4.

Oferty należy składać do dnia 25.X.
1947 r. do godz. 10 w Warszawskiej Dy-
rekcji Odbudowy do skrzynki ofertowej.
Blizszych informacji udziela Wydział
Zleceń W.D.O., ul. Chocimska 35, II pię-
tro, pokój nr 8. w godz. 9 — 12, gdzie też
możą oferenci otrzymać skłpe kosztorysy
oraz warunki przetargowe za zwrotem
kosztów.

3013

Ogłoszenie o przetargu

Kwatermistrzostwo Korpusu Bezpieczeń-
stwa Wewnętrznego ogłasza przetarg nie-
ograniczony na:

dostawę smaru do upręży
dostawę smaru do rzędów kawaleryj-
skich,
dostawę smaru do osi.

Oferty należy składać do dnia 20 paź-
dziernika 1947 r. w Kwatermistrzo-
stwie Korpusu ul. Puławska 6 blok 2 po-
kój 45, gdzie można uzyskać bliźsze in-
formacje.

Kwatermistrzostwo KBW zastrzega
sobie prawo dowolnego wyboru oferenta
bez względu na sumę przetargu oraz
prawo uznania, że przetarg nie dał wyni-
ku, jak również prawo zmniejszenia lub
zwiększenia zamówienia.

3012

OGŁOSZENIE

Centrala Handlowa Przemysłu Elektro-
technicznego, Oddział w Warszawie, po-
statkuje kilku oferentów do planowania,
statystyki i kartotek.

Pożądana znajomość branży elektro-
technicznej.
Podanie wraz z życiorysem składać w
referacie personalnym Warszawa, Al.
Wyzwolenia Nr 13 w godz. 8 — 15.

3009

Ogłoszenie przetargu

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w Warszawie ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie 1.000 ławek szkolnych, 762 sto-
lików szkolnych, 2.019 krzeseł, 756 taboretów i 126 stołów kreslarskich.
Blizsze informacje otrzymać można w Kuratorium ul. Marszałkowska 6
Wydział Szkół Zawodowych.

Oferty na wykonanie całkowitego lub częściowego zamówienia należy
składać w Kuratorium w podwójnych zalakowanych kopertach bez zna-
ków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie mebli szkolnych” do
dnia 24 października 1947 r. do godz. 12, o której to godzinie nastąpi
otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

a) Kwit wpłaconego wadium przetargowego w wysokości 1% od sumy
ofertowej względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium,
wadium należy wpłacić w Kasie I Urzędu Skarbowego w Warszawie,
jako depozyt Kuratorium.

b) Odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do wykonania
robót.

Kuratorium zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez
względnie na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał
wyniku, jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości wykona-
nia mebli szkolnych.

KURATORIUM
Okręgu Szkolnego Warszawskiego

3005

Przetarg nieograniczony

Oddział Drogowy Kolei Państwowych w Skierniewicach
ogłasza przetarg nieograniczony na:

Przebudowę nieczynnej poczekalni na p. o. Międzybórz —
na mieszkanie.

Oferty w zalakowanych i zapieczętowanych kopertach z na-
pisem: — jak wyżej. należy składać do godz. 11 dnia 25 paź-
dziernika 1947 r. do skrzynki ofertowej w Oddziale Drogowym.

Informacje i formularze ofertowe za opłatą zł 15 od jednej
strony maszynopisu i formularza ofertowego, otrzymać można
w Oddziale Drogowym w godzinach urzędowych. Tam również
można zapoznać się z projektem umowy i z „Ogólnymi warun-
kami” wykonywania robót budowlanych przez przedsiębior-
ców na P.K.P.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 30 dni i powinna obej-
mować całość przewidzianych do wykonania robót.

Oddział zastrzega sobie prawo podziału robót na części po-
między kilku oferentów, prawo wyboru przedsiębiorcy bez
względnie na cenę prawo uznania, że przetarg nie dał wyników
dodatnich oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności
ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

Firmy pragnące wziąć udział w przetargu, powinny przed-
stawić wyciąg z rejestru handlowego, oraz kartę przemysłową.

3010

Ogłoszenie o przetargu samochodów

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie. ogłasza prze-
targ ofertowy na sprzedaż 12 samochodów:

1. samochód półciężarowy marki „Fremo”
2. „ciężarowy „Mercedes Benz”
3. „osobowy „D.K.W.”
4. „ciężarowy „Henschel”
5. „ciężarowy „Opel-Blitz”
6. „ciężarowy „Mercedes Benz”
7. „po cysternie „Bussing”
8. „ciężarowy „Bussing-Diesel”
9. „ciężarowy „Opel-Binz”
10. „osobowy „Hannomag”
11. „osobowy „Opel-P4”
12. „cysterna „Citroen”

Oferty z podaniem ceny kierowców należy do dnia 25.X.1947 r.
godz. 10 rano pod adresem: Warszawa, ul. Krucza 11 — Biuro
Garaży PCH.

Otwarcie ofert i licytacja ustna nastąpi dnia 25.X.1947 r.
o godz. 11 rano, w Biurze Garaży PCH, Warszawa, Krucza 11,
gdzie też można wyżej wymieniony samochód oglądać i zasię-
gnąć szczegółowych informacji.

Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natych-
miast po zdecydowaniu sprzedaży oraz niezwłocznie odebrać
nabyty samochód.

Do ceny nabycia dolicza się 10% tytułem opłat manipulacyj-
nych i 1% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, jak i wyboru
oferenta bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek
odszkodowań z tego tytułu.

3011

GŁOS SPORTOWY

Sezon pięściarski w pełni Walczymy z Finami i Rumunami

Jeszcze żyjemy wrażeniem meczu
pięściarskiego Polska — ZSRR, który
będzie miał swoje dalsze przedłuże-
nie 16-go bm. w Katowicach i 19 bm.
w Gdańsku — a już czekają nas no-
we międzynarodowe spotkania.

W nadchodzącą niedzielę, reprezen-
tacja Helsinek, która jest równo-
znaczna z reprezentacją Finlandii, ro-
zegra w Katowicach mecz z drużyną
Słaska.

Finowie bawili w ub. tygodniu w
Budapeszcie i Pradze, odnosząc zwycię-
stwo 10:6 nad Budapesztem i wy-
grywając w identycznym stosunku z
Pragą.

Reprezentacja Słaska wystąpi prze-
ciwko Helsinkom w składzie: w. mu-

sza — Grzywoz, w. kogucia — Ba-
zarnik, w. piorkowa — Bibrzycki, w.
lekka — Rademacher, w. półśrednia
— Okruszkiewicz, w. średnia — Na-
wara, w. półciężka — Szczypiński, w.
ciężka — Paterek.

Finowie przyjadą do Katowic już
w czwartek i będą obecni na meczu
Polska Południowa — ZSRR.

24 października reprezentacja Pol-
ski rozegra mecz w Łodzi z Rumunią.
Drugi mecz Polska Zachodnia — Ru-
munią odbędzie się 27 bm. we Wrocławiu.

Na brak spotkań międzynarodo-
wych nie możemy więc w tym mie-
scu narzekać.

1899 r. — 105 km / godz. i 1947 r. — 644 km / godz. Historia pewnego rekordu

Odłk istnieje samochód — walka
o szybkość jest jednym z najważniej-
szych problemów produkcji. Walka ta
jest nałogiem kierowców i emocjonu-
je widzów. Żadne wypadki nie ha-
mują tej namiętności człowieka do
osiągnięcia jak największej szybkości
na ziemi.

Pierwszym oficjalnym rekordem sa-
mochodowym był wynik kierowcy
Jenatzy'ego, który w r. 1899 na maszy-
nie o napędzie elektrycznym osiągnął
szybkość 105,882 km/godz. Wóz jego na
zywał się „Jamais Contente”.

Rekord ten przetrwał 2 lata. W
1901 r., w Nicei, kierowca Serpollet,
na swoim wozie nazwanym „Oen-de-
Pagues”, poruszonym parą (9), osią-
gnął szybkość 120,805 km/godz. Re-
kord ten uważany był za wielką sen-
sację.

W 1904 r. Rigolly, na 100-konnym
„Gabron-Brillé” osiągnął szybkość
150 km/godz. Szybkość ta uważana
była za niemal astronomiczną i re-
kord „żył” dość długo, aż do czasu,
gdy w Brockland wybudowano tor
wysigowy. Wówczas kierowca Hémery
ustalił nowy rekord, wynoszący
202,691 km/godz.

W 1922 r. w Arpajon, René Thomas
na „Delage” podwyższył rekord do
234,981 km/godz.

Później, na zmianę słynne „asy” sa-
mochodowe Campbell, Segrave i Pa-
ry Thomas stopniowo biją rekord.
„Śrubując” go do 272 km/godz. Teraz
już normalny wysigowy wóz nie na-
daje się do „bicia” rekordu. Potrzeb-
ne są „bolidy”, budowane specjalnie
na rekord. Koszt budowy był ogrom-
ny i chętnych amatorów wielu nie by-
ło.

W 1927 r. komitet zarządzający
pięknym kąpieliskiem Dayton Be-
ach na Florydzie doszedł do wniosku,
że próby bicia rekordów szybkości, or-
ganizowane na pięknej i idealnie
gładkiej plaży kąpieliska — mogą sta-
nowić dużą atrakcję dla kuracjuszy.
Komitet postanowił wobec tego pró-
by te finansować.

W tym samym już roku, Segrave

na wozie „Sunbeam” ustanawia w
Dayton Beach nowy rekord — 326
km/godz.

Rywal Segrave'ego, Malcolm Camp-
bell, na swojej słynnej „Błękitnej
Strzale”, w ciągu następnych 4 lat
bije 4 razy rekord Segrave'ego i osią-
ga 444 km/godz.

Z kolei szybkość 400 km. na go-
dzinę została przekroczona. Znowu
zduśnienie ogarnęło ludzi. Zaczęło
zastanawiać się, gdzie jest granicę mak-
symalnej szybkości poruszania się
człowieka na ziemi.

Tymczasem tor na plaży Dayton
Beach okazał się już niewystarczają-
cy do tak wielkich szybkości. Miłośni-
cy rekordów przenieśli się wobec
tego na tereny położone w Utah,
będące wyschniętymi płaszczynami
po jeziorach. Płaszczyna toru była
tam doskonała i równa „jak stół”.

W latach 1937—1939 pozostało tylko
2-ch rywalów: E.G. Eyston i John
Cobb.

Eyston pierwszy na świecie przekro-
czył na samochodzie szybkość 500 km
na godz., ustanawiając nowy rekord
wynikiem 555 km/godz. Cobb popra-
wił na 563 km/godz. Eyston odpowie-
dział rekordem 575 km/godz. „Zde-
nerwowany” tym Cobb, w 1939 r.
przed samą wojną ustalił nowy re-
kord, wynoszący 595,037 km/godz.
Zbliżono się więc już do granicy 600
km/godz.

Rekord ten przetrwał 8 lat. Obec-
nie, w ub. miesiącu niezmordowany
Cobb poprawił swój własny rekord,
osiągając w Utah szybkość 644,80
km/godz. 600 km/godz. zostało więc
przekroczone. Co będzie dalej? Na ja-
kie granice się zatrzymamy? Przy-
szłość pokaże.

A teraz kilka charakterystycznych
danych o „bolidzie” Cobba:

Waga samochodu — 3.460 kg
Silniki — 2, każdy 12-cylindrowy;
Moc silnika — każdy o 1.250 HP;
Chłodzenie — specjalny radiator z
lodem.

Podczas 2-milowej jazdy chłodzenie
pochłonięło 300 kg lodu.

Centralny Zarząd Energetyki

poszukuje INŻYNIERÓW

elektryków i techników na odpowiedzialne stanowiska do pracy
w terenie.

Mieszkania zapewnione. Życiorys z podaniem składek na-
leży w Wydziale Personalnym C.Z.E. Al. Niepodległości 188 III p.
od 10 do 13.

3014

RICHARD WRIGHT SYN AMERYKI

119

PRZEKŁAD WANDY MELCER

— Bigger Thomas, podnieś się.

Zrobiło mu się gorąco. Czuł się tak, jak kie-
dy sunęła ku niemu biała zjawa, jak kiedy sie-
dział w wozie między Janem i Mary, jak kiedy
zobaczył Gusa wchodzącego przez drzwi do lo-
kalu Doka: skrzepowany, ogłuszony, w szponach
straszliwego, dławiącego przerażenia. Zdawało
mu się w tej chwili, że wszystko jest lepsze, niż
wstać. Najchętniej zerwałby się, chwycił ja-
kiś ciężki przedmiot i rzucił, by skończyć wresz-
cie ten niesławny i nierówny bój. Max chwycił
go za ramię.

— Wstań, Bigger.

Powstał zwolna trzymając się brzegu stołu,
a kolana tak pod nim drżały, że bał się prze-
wrócić. Sędzia wpatrywał się w niego dłuższą
chwilę, nim zaczął mówić. Z tyłu, za sobą, Big-
ger słyszał nieustający szmer półgłosnych roz-
mów. Sędzia zastukał, by przywrócić ciszę.

— Ile klas skończyłeś — zapytał wreszcie sę-
dzia.

— Osiem oddziałów — wyszeptał Bigger, dzi-
wiąc się pytaniu.

— Jeżeli przyznajesz się do winy — powie-
dział sędzia i zawiesił głos — to sąd może ska-
zać cię na śmierć — tu znów zawiesił głos —
skazać na dożywotnie więzienie aż do natural-

nego końca twoich dni — zawiesił głos — albo
na więzienie terminowe, nie krótsze wszakże,
niż lat czternaście. Zrozumiałeś, co powiedział-
łem?

Bigger spojrzał na Maxa, Max skinął głową.
— Odezwił się — powiedział sędzia — jeżeli
nie zrozumiałeś, to powiedz.

— Zro... zrozumiałem, psze pana... — wysze-
ptał.

— A więc pojmując w pełni rozciągłości kon-
sekwencji swoich zeznań, czy w dalszym ciągu
przyznajesz się do winy?

— Tak... tak... panie — szepnął znowu zdając
sobie coraz wyraźniej sprawę, że ten dziki i roz-
paczliwy dramat musi się lada chwila skończyć.

— To wszystko. Możesz usiąść — rzekł sę-
dzia.

Usiadł.

— Czy Stany są przygotowane dla przedsta-
wienia dowodów i świadków?

— Tak, Wasza Łaskawość — powiedział, wsta-
jąc, Buckley, zwrócony przez pół do sądu, a
przez pół do tłumu. — Wasza Łaskawość.
Stwierdzenia moje będą bardzo krótkie. Nie
potrzebuję roztaczać przed sądem straszliwych
szczegółów tych ohydnych zbrodni. Wstępne
przesłuchanie świadków Stanu, zeznania, któ-

re uczynił i podpisał sam oskarżony, wreszcie
dowody rzeczowe ukazały przeciwne naturze
oblicze tej sprawy i jej o pomście do nieba wo-
łające aspekty dobitniej, niż ja bym to śmiał
kiedykolwiek uczynić.

I za to też, muszę powiedzieć, dziękuję Bogu,
ponieważ okoliczności tej potwornej zbrodni są
tak fantastyczne, tak niewiarygodne, tak be-
stiałskie i dogłębnie obce naszemu pojmowa-
niu życia, że czuję się niezdolny do zobrazowa-
nia ich sądowi w całej rozciągłości.

Nigdy jeszcze w mojej długiej karierze ja-
ko sługi ludu nie dostrzegłem jaśniej tego,
co jest moim obowiązkiem. Tu nie miej-
sce na wymijającą, teoretyczną czy fan-
tazyjną zgoda interpretację prawa — Buc-
kley przerwał, rozejrzał się po sali sądu, po-
tem podszedł do stołu i sięgnął po nóż,
którym Bigger odciął Mary głowę: — Mor-
derstwo to jest tak jasne, jak nóż mordercy,
który poćwiartował niewinną dziewczynę —
krzyknął wreszcie. Tu znów przerwał i pod-
niósł ze stołu cegłę, którą Bigger zmiażdżył
Bessie w samotnym domu — Wysoki Sądzie,
ten wypadek ma wagę cegły, którą zbrodniarz
roztargał czaśkę biednego dziewczęcia. — Tu
Buckley znów rozejrzał się po sali. — Nie czę-
sto się to zdarza — mówił po chwili dalej —
żeby oskarżyciel publiczny miał tak całkowicie
za sobą masę ludu, które go wybrały i które
teraz pragną, by w ustach jego surowość prawa
łoszła całkowicie do głosu... — Sala milczała
jak grób. Buckley podszedł do okna, otworzył
je jednym wprawnym ruchem ręki, a wtedy
powietrze wypełniło się okrzykami tłumu:

— Zabić go!

— Zlinczować!

Sędzia nakazał ciszę.

— Jeśli to nie ustanie, każę wszystkich wy-
prowadzić!

Max skoczył na równe nogi.

— To nadużycie! — powiedział. — Protestu-
ję! — To próba zastraszenia sądu.

— Protest jest słuszny — rzekł sędzia —
proszę się zachowywać w zgodzie z powagą
miejsca i z własną godnością, panie prokura-
torze.

— Przepraszam Wysoki Trybunał — powie-
dział Buckley, podchodząc do krzeseł i obciera-
jąc chustką pot z czoła — dałem się unieść
wzruszeniu. Chciałem raczej zwrócić uwagę są-
du na nagłość tej sprawy.

— Sąd czeka na pańską przemowę — rzekł
sędzia.

— Oczywiście, proszę Wysokiego Trybuna-
łu — powiedział Buckley. — Ale jakież tu wy-
ście? Wszystkie poszlaki wskazują na to, że
zbrodnia istotnie miała miejsce, podsądny
przyznaje się. Obrońca jednak chciałby wmo-
wić w Trybunał, że sam akt przyznania się win-
nien być traktowany jako okoliczność łagodzą-
ca.

W imieniu zbrojałych rodzin Mary Dalton
i Bessie Mears, w imieniu obrażonego ludu sta-
nu Illinois, który masą wieloletnią zebrał
się pod tymi oknami oczekując na działanie
prawa, powiadam, że nie ma tu miejsca na ta-
kie oszustwo!

Człowiek popełnia dwie najstraszliwsze
zbrodnie, jakie znamy z historii amerykańskiej
cywilizacji, przyznaje się do nich, podczas, kie-
dy jego doradca prawny usiłuje w nas wmówić,
że samo przyznanie się po próbach dalszych
morderstw, zamierzonych na oficerach policji,
uniknięcia odpowiedzialności, wystarczy by zła-
godzić wyrok.

(d. c. n.)